Nr 423. Kraków, Wtorek 15 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego, ulica** Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Otwarcie Sejmu.

(Sprawozdanie telef. „Nowej Reformy“.)

Lwów. Dzisiejsze otwarcie Sejmu odbyło się przy bardzo uroczystym nastroju. Z wielu gmachów powiewają chorągwie. Mimo jesiennego chłodu i padającego chwilami deszczu w stronę gmachu sejmowego płynęły tłumy ludzi. Przed gmachem sejmowym przygrywała orkiestra Harmonii w strojach ułanów z czasów Księstwa warszawskiego. U wejścia do Sejmu ciekawi utworzyli podwójny szpaler.

Po nabożeństwie, sala obrad sejmowych, zaczęła wypełniać się posłami, którzy przybyli w uroczystych strojach. Posłowie konserwatywni zjawili się w kontuszach, ludowi w sukmanach, a demokratyczni w anglezach. Bardzo głęboką zmianę widać w rozmieszczeniu posłów. Posłowie ludowi zamiast na skrajnej lewicy, zajęli miejsce w centrum. Najniżej po lewej stronie zasiedli posłowie demokratyczni; za nimi Moskalofile. Skrajną lewicę zajęli Ukraińcy. Galerya jest przepełniona, szczególnie widać wiele pań.

Panuje powszechne przekonanie, że Sejm obecny będzie bardzo ważnym.

O godzinie 11.35 na trybunę komisarza rządowego wszedł namiestnik dr Bobrzyński, wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś i komisarz powiatowy dr Skrzyński.

Gdy już wszyscy posłowie zajęli swe miejsca, namiestnik powitał posłów w te słowa:

Wysoka Izbo! Najwyższem postanowieniem z 28 kwietnia raczył Najjaśniejszy Pan zamianować Stanisława hr. Badeniego marszałkiem kraju, a postanowieniem z 8 września metropolitę arcybiskupa hr. Szeptyckiego zastępcą marszałka. Zapraszam p. marszałka, aby w moje ręce, jako poseł sejmowy, złożył przyrzeczenie a następnie aby objął przewodnictwo.

Namiestnik odczytał rotę przysięgi, a marszałek, podając rękę, wypowiedział słowo „przyrzekam“.

Następnie objął marszałek przewodnictwo i powołał na tymczasowych sekretarzy posłów: Mieczysława Urbańskiego, Stanisława Henryka hr. Badeniego, Jana Wasunga i Iwana Kiweluka, poczem zabrał głos i przemówił w te słowa:

Mowa marszałka hr. Badeniego.

Wysoki Sejmie!

Łaską Najjaśniejszego Pana zamianowany po raz trzeci marszałkiem krajowym, mam zaszczyt Panów jak najserdeczniej powitać i proszę, byście mi Panowie w spełnianiu moich obowiązków udzielili tak potrzebnego mi poparcia i nie odmawiali zaufania.

Nie potrzebuję zapewniać, że zrobię wszystwszystko, co odemnie zależy, by powagę i stanowisko Sejmu utrzymać, a tak całemu Sejmowi, jak i każdemu z posłów wykonywanie praw i spełnianie obowiązków umożliwić i ułatwić.

Polityczne stanowisko Sejmu na podstawie historycznej oparte utrzymać i wzmacniać, kraj kulturalnie, etycznie i ekonomicznie podnosić i rozwijać, rozumieć i odczuwać rzeczywiste potrzeby najszerszych warstw społecznych, dążyć do tego, by wszyscy, bez żadnego wyjątku, mieszkańcy tego kraju, szukali i znaleźli w Sejmie obronę swych praw, rzecznika uprawnionych interesów, a w miarę sił, zaspokojenie swych potrzeb i życzeń, stworzenie warunków, któreby każdemu umożliwiły pielęgnowanie swej narodowości i dążenie do jej rozwoju — oto myśli przewodnie, które nas wszystkich łączą w chwili, gdy rozpoczynamy nową sesyę sejmową.

Łudzić się nie można i nie trzeba, że w wyborze dróg i środków, które do tego celu wiodą, są między nami wielkie różnice, które jednak maleć mogą i powinny, jeżeli mieć będziemy zawsze na oku całość celów, do których dążymy i uznawać będziemy nawzajem dobrą wiarę i szczerość zamiarów.

Warunki, wśród których Sejm rozpoczyna swą pracę, nie są pomyślne. Z jednej strony zostajemy jeszcze zawsze pod wrażeniem wstrętnej i potwornej zbrodni, spełnionej na jednym z tych, którzy byli nam najdroższi i najpotrzebniejsi — nie możemy zapomnieć, że ta zbrodnia nie była przez wszystkich jednomiernie potępioną i napiętnowaną.

Dlatego też dziś pierwszym zadatkiem choć częściowej naprawy stosunków być powinno, byśmy wszyscy, bez żadnego wyjątku, złączyli się zgodnie i jednomyślnie nie tylko w potępieniu zbrodniczego a wstrętnego czynu, ale wspólnie i szczerze szukali środków, by piętnować, uniemożebnić te hasła nienawiści i sztuczne rozbudzanie namiętności, które wiodą do zbrodni i zguby kraju.

Obrona praw narodowych, walka o nie, choćby jak najostrzejsza na drodze legalnej, jest uznanem prawem narodu oraz jednostki, ale granicą w tej walce musi być prawda, etyka, sprawiedliwość i dobro całego kraju.

Pragnę gorąco by obrady tego Sejmu stworzyły na razie choćby tylko podstawę i fundament do przywrócenia między oboma narodami takich stosunków, w którychby porozumienie stało się możliwe.

Czynnikami, które to porozumienie ułatwić powinny, pozostaną zawsze i niezmiennie: wspólność religii, z którą oba narody są nierozerwalnie złączone, konieczność dziejowa, byśmy się wspólnemi siłami przyczyniali do potęgi państwa, w którem jedynie znajdujemy warunki i możność rozwoju naszych narodowości i nakoniec ta wielka prawda, stwierdzona przykładami licznymi, że w jednym i tym samym kraju rozwijać się mogą obie narodowości bez szkody dla siebie i dla całości, a przeciwnie ciągła walka wyczerpuje siły i pozbawia odporności.

(Po rusku):

Z drugiej strony stoimy wobec ekonomicznej klęski znacznej części kraju, która musi osłabić jego siłę, energię i przedsiębiorczość w pracy.

Wszelkie cyfry i daty, które rząd zebrał i te, które Wydział krajowy Panom przedkłada, nie mogą być ani ścisłe ani dokładne, wystarczają jednak aż nadto, by stwierdzić w części kraju wielką klęskę, a w innej znaczne szkody.

Z inicyatywy rządu, co z uznaniem podnieść należy, i środkami przez państwo dostarczonymi wdrożoną została akcya ratunkowa, której szczegóły nie do mnie należą.

Wydział krajowy wyczerpał w zupełności środki, które pozostały z kredytu przez Wys. Sejm w roku zeszłym uchwalonego, a obecnie przedkłada wnioski, które przedewszystkiem mają umożliwić przywrócenie do dawnego stanu komunikacyj, przez klęski elementarne zniszczonych.

Nie przesądzając uchwał Wys. Sejmu sądzę, że środki, które kraj na cele akcyi zapomogowej przeznaczy, nie mogą być obfite, gdyż pochodzą w znacznej części od tych właśnie, którzy klęskami elementarnemi dotknięci zostali.

(Po polsku):

Jest obowiązkiem całego społeczeństwa czuwać nad tem, by środki, które przez kraj i państwo dostarczone zostaną, użyte były wyłącznie na rzecz tych okolic i jednostek, które w rzeczywistości klęską dotknięte zostały.

Używanie funduszów zapomogowych tam, gdzie jest może pewne zmniejszenie renty, ale niema klęski, lub też wykonywanie z tych funduszów choćby pożytecznych robót publicznych w tych częściach kraju, gdzie klęski nie było, lub gdzie ludność zarobku nie potrzebuje, jest krzywdą tych, którzy bez pomocy publicznej obejść się nie mogą i których byt ekonomiczny jest zagrożony.

W naszem życiu publicznem stwierdzić należy fakt pomyślny, który nie powinien pozostać bez wpływu na tok spraw sejmowych.

W parlamencie wiedeńskim miłość i interes kraju sprowadziły wszystkie stronnictwa, na gruncie narodowym stojące, do jednego szeregu, choć żadne z nich przez to od swych zasad nie odstąpiło i swych myśli przewodnich nie porzuciło.

Fakt ten przyjął kraj cały z radością, bo nam dodaje siły na zewnątrz i wewnątrz.

Mam nadzieję, że obrady Sejmu stronnictwa złączone w Wiedniu przy wspólnej pracy bardziej jeszcze zespolą na pożytek i dla dobra kraju, co stanie się z pewnością, jeżeli unikać będziemy z dobrą wolą i dobrą wiarą tego, co dzieli i wspólną dodatnią pracę utrudnia.

Zdaje mi się, że w tej mierze powinien Sejm być przykładem i drogowskazem dla kraju tak, aby ustała w zupełności pojawiająca się jeszcze tu i owdzie w różnych stronnictwach w ich wzajemnym do siebie stosunku, a zatruwająca życie publiczne taktyka rzucania podejrzeń, nie zawsze szczerych oskarżeń i podawania w wątpliwość dobrej woli i czystości zamiarów bez względu na to, skąd i przeciw komu ta szkodliwa taktyka wychodzi.

Wydział krajowy przedkłada budżety na rok bieżący i na rok przyszły.

Wydatki w budżecie na rok 1909 wynoszą 52 miliony koron, a gdy wszelkie dochody funduszu krajowego wraz z dodatkami do podatków, obliczonemi wedle stopy w ostatnim roku uchwalonej, wynoszą 41 milionów, pozostaje niedobór 11 milionów, dla pokrycia którego niema innej drogi, jak zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki.

Piąta zatem część preliminowanych wydatków zwyczajnych musi być pokryta krótkoterminową pożyczką. Jest to fakt poważny, dla stanu finansów krajowych znamienny i który zechce Wysoka Izba mieć przed oczyma podczas swych obrad i uchwał.

Jeżeli zaciągniemy pożyczkę krótkoterminową 11 milionów w funduszu propinacyjnym, będziemy temu funduszowi winni 24 milionów, t. j. właśnie tyle, ile się od tego funduszu z końcem okresu propinacyjnego spodziewać możemy.

Rok 1910 będzie rokiem krytycznym, bo nie będziemy już mogli zaciągnąć krótkoterminowej pożyczki w funduszu propinacyjnym, a ustawa o opłatach na piwo nie wejdzie jeszcze w życie.

Biorąc nawet w rachubę uchwalenie przedłożenia rządowego o podwyższeniu podatku od wódki z udziałem dla kraju wyższym, niż to projekt rządowy przewiduje, biorąc dalej w rachubę od roku 1911 dochód z opłat od piwa, stwierdzić można z całą ścisłością już dzisiaj, że dochodami temi nowemi pokryjemy w roku 1911 wydatki funduszu krajowego tylko w takim razie, jeżeli wzrost wydatków corocznie będzie ściśle normalnym i nie wyższym, niż 2 miliony koron rocznie.

Przedstawiając te suche a wymowne cyfry Wysokiej Izbie, nie mam zamiaru wpływać na jej uchwały w tym kierunku, by istotne potrzeby kraju nie miały być zaspakajane; sądzę tylko, że przy każdym nowym a znaczniejszym wydatku obok jego użyteczności, powinna być brana w rachubę finansowa możność kraju.

Obowiązek i prawo wskazywania Wys. Izbie w każdym wypadku granic finansowej możności kraju i ostrzegania przed wydatkami, wychodzącemi poza te granice, należeć powinny do Wydziału krajowego. Ale zwracam uwagę Wysokiego Sejmu, że Wydział krajowy w Sejmie nie jest samoistnym czynnikiem konstytucyjnym, tak, jak nim jest rząd wobec Izby posłów, lecz jest emanacyą Sejmu, jego organem i wykonawcą jego woli.

Wydział krajowy przeto tylko w takim razie obowiązek ten spełnić może skutecznie, jeżeli nabędzie przekonania, że spełniając go, stosuje się do woli Wysokiego Sejmu i jeżeli uchwały tak komisyj, jak i Wysokiego Sejmu stwierdzą, że Wysoki Sejm w Wydziale krajowym rzeczywistego szafarza skarbu krajowego mieć chce i za takiego go uznaje.

Mając przed oczyma program prac sejmowych na całe obecnie zaczynające się sześciolecie, wysuwają się przedewszystkiem dwie sprawy pierwszorzędnego znaczenia.

Pierwsza, która już zajmowała Sejm w ostatniej sesyi, to reforma wyborcza do Sejmu; nie mam żadnego powodu do zmiany stanowiska, jakie w tej sprawie zająłem, zagajając ostatnią sesyę sejmową, i nie wątpię, że bardzo znaczna większość tej Izby zechce w myśl wypowiadanych przez wszystkie stronnictwa zdań, przyznać prawo wyborcze wszystkim tym, którzy go dotychczas nie posiadali — pamiętając równocześnie, by przez tę reformę nie wykluczać od udziału w Sejmie tych czynników, którym obecne prawo wyborcze wybitny udział w składzie Sejmu zapewniało.

Pomimo trudności, które się już w czasie ostatniej sesyi sejmowej wyłoniły, sądzę, że spełnienie tego zadania jest możliwe przy dobrej woli, wyrozumiałości, unikając przywiązywania zbytniej wagi do utartych haseł i formułek. — Leży z pewnością w interesie całego kraju i Sejmu, by najszersze warstwy wzięły udział w pracy tego Sejmu, a tem samem dzieliły odpowiedzialność za tok spraw krajowych.

Jest także koniecznem, by Sejm przystąpił do dzieła reformy w spokoju i w chwili odpowiedniej, by ponownie brakiem czasu nie został zaskoczony.

Bez kompromisu i porozumienia między wszystkiemi stronnictwami przeprowadzenie reformy wyborczej uważam za niemożliwe — o tem już dziś pamiętać należy. — Konieczną jest także szczerość już w pierwszej chwili, gdy sprawa reformy wyborczej z którejkolwiek strony wprowadzona zostanie do obrad Wysokiego Sejmu; stawianie bardzo daleko idących żądań z zamiarem przeprowadzenia choćby tylko ich małej części, stosownie przeto do kwestyi politycznych zasad przetargu handlowego, spotka się wprawdzie z wielką wyrozumiałością w samym Sejmie, zyska nawet w pierwszej chwili uznanie szerokich kół, ale później wywoła niesmak i niezadowolenie w kraju, bo budzi oczekiwania i nadzieje, o których z góry wiedzieć możemy, że urzeczywistnić się nie dadzą.

Drugą sprawą, która będzie z pewnością przedmiotem obrad i uchwał Wys. Izby, jest sprawa reformy gminnej. Kiedy przed laty 13 po raz pierwszy z tego miejsca przemawiałem, wypowiedziałem zdanie, że tylko taka reforma gminna jest możliwą, która łączy w najniższem ciele administracyjnem, a więc w gminie, wszystkich mieszkańców tego kraju. Dodałem jednak, że dla takiej reformy gminnej musi być grunt w kraju przygotowany przez uchwalenie ustaw specyalnych na tej samej myśli opartych.

Dziś, Panowie, to się już stało i uznać trzeba, że grunt w kraju jest dostatecznie przygotowany i że do tego trudnego dzieła przystąpić należy.

Celem reformy musi być silna gmina, obejmująca wszystkich jej mieszkańców tak, aby ta gmina stała się istotną podstawą samorządu kraju, miała warunki uczciwej, zapobiegliwej, dbałej o dobro ogółu administracyi publicznej.

Punktem wyjścia reformy musi być zniesienie obszarów dworskich, jako organów administracyi publicznej.

Wiem, Panowie, że taka reforma ustawy gminnej jest połączona z ciężką ofiarą tych, którzy dziś już walczą w najtrudniejszych warunkach dla utrzymania ziemi ojczystej; wiem, że takich ofiar z lekkiem sercem domagać się nie wolno, ale wiem także, że jeżeli w dobrze zrozumianym interesie własnym ponosimy nieraz daleko cięższe ofiary na rzecz państwa i kraju, to tam, gdzie chodzi o podwaliny samorządu, tam, gdzie chodzi o przyszłość kraju, tam wahać się nie możemy.

Przypomnieć dziś trzeba, że kiedy w roku 1866 Sejm uchwalił obecną ustawę gminną, wybitni politycy z obozu konserwatywnego złączenia obszaru dworskiego z gminą domagali się, a ci, którzy obecnej ustawy bronili, powoływali się głównie na niechęć ludu połączenia się w gminie z dworem wyrażali jednak równocześnie życzenie, by ta niechęć kiedyś ustała, a wtedy będzie pora do odpowiedniej reformy.

Dziś, Panowie, ta chwila nadeszła, a naszą rzeczą to dane przyrzeczenie spełnić. Sądzę, że nie możemy przyjąć odpowiedzialności, gdyby nas kiedyś mógł spotkać zarzut, żeśmy z właściwej chwili skorzystać nie umieli i gdyby do naszych lub naszych następców uszu doleciało złowrogie w naszych dziejach słowo „za późno“.

Jeżeli Wysoka Izba potrzebę takiej reformy gminnej uzna, będzie rzeczą Wydziału krajowego odpowiedni projekt reformy przygotować na zasadach sprawiedliwości i słuszności z możliwem unikaniem zbytniego obciążenia tych, którzy dziś do składu gminy nie należą.

Ubolewać trzeba, że uchwalona w roku zeszłym ustawa łowiecka nie została przedłożoną do Najwyższej sankcyi

Dotąd Wydział krajowy nie ma wiadomości, jakich zmian domaga się c. k. Rząd, by ustawę do Najwyższej sankcyi przedłożyć; wiadomem mi jest, że już w najbliższych dniach otrzymamy w tej mierze autentyczną informacyę, a wtedy Wydział krajowy bezzwłocznie projekt ustawy Wysokiemu Sejmowi przedłoży, tak aby jeszcze w tej sesyi uchwalony być mógł.

Sądzę, że odpowiem życzeniu Izby, jeżeli w jej imieniu powitam najserdeczniej obecnego namiestnika JE. dra Bobrzyńskiego i dam wyraz zaufaniu, z jakiem kraj przyjął objęcie przez niego trudnego i ciężkiego stanowiska

Pragniemy mu spełnienie tego zadania przez poparcie i zaufanie Sejmu i kraju ułatwić, a nawzajem liczymy na jego pomoc i życzliwe współdziałanie w naszych pracach, czego najlepszą rękojmią jest dotychczasowa jego działalność w Sejmie i kraju.

Coroczne obrady Sejmu rozpoczynamy zwróceniem myśli i serc naszych do osoby Najjaśniejszego Pana.

Dziś serca nasze jeszcze żywiej biją, bo w tym roku święto rodzinne dla ludów tej monarchii, jubileusz 60-letnich rządów Cesarza i Króla naszego.

Dziś bardziej, niż kiedykolwiek pamiętamy, że On to dzięki swej mądrości i sercu, uczynił Austryę potężną, bo ją oparł na głębokiem i świadomem przywiązaniu ludów; dobro i interes państwa stawiał ponad swoją osobę i najsroższe własne cierpienia; przywrócił prawa ugodowe, usunął dawne zapory, otworzył drogę konstytucyjnej wolności, strzegąc równego wymiaru dla jednostek i równego podziału swobód dla narodów.

Dziś, otoczony czcią całego świata cywilizowanego i miłością wszystkich swych ludów.

My korzystamy z Jego łask i dobrodziejstw, niespożytych darów równouprawnienia, ze swobód narodowych, z Jego ojcowskiej troskliwości i dobroci

A dziś łączymy się ze wszystkimi innymi ludami w gorącem życzeniu, by po tylu znojach, trudach i nieszczęściach, dalsze lata przyniosły Mu pogodę i ukojenie.

Jako akt wdzięczności dla osoby Najjaśniejszego Pana, złożyliśmy nasze myśli i uczucia w wyrazach: Przy Tobie stoimy i stać chcemy, Najjaśniejszy Panie!

Tego uroczystego przyrzeczenia dochowamy zawsze wiernie, w chwilach radości i w chwilach smutku.

My nigdy nie zapomnimy, że kiedy się wszyscy od nas odwrócili, On jeden obdarzył nas swą opieką i swem sercem, On jeden nas rozumiał.

Niech więc tych uczuć wyrazem będzie okrzyk, który za nami powtórzy kraj cały — Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I niech żyje!

Marszałek poświęcił następnie dłuższe wspomnienie zmarłym byłym członkom Sejmu: ś. p. Julianowi Dunajewskiemu, ś. p. Andrzejowi hr. Potockiemu i ś. p. Godzimirowi Małachowskiemu. Ś. p. Dunajewskiego sławił jako jednego z najświetniejszych przedstawicieli polityki realnej, która pozwoliła krajowi dźwigać się i goić rany. W bardzo serdecznem wspomnieniu o ś. p. Andrzeju Potockim podniósł jego gorliwość w każdej pracy dla kraju, tak gdy zasiadał w Sejmie jako poseł i marszałek krajowy, jak i na stanowisku namiestnika, oraz jego zupełne poświęcenie się dla dobra kraju. O ś. p. pośle Małachowskim powiedział marszałek, że brał żywy udział w naszem życiu publicznem, świecił dobrym przykładem w spełnianiu obowiązków i umiał każdą sprawę, której się podjął, pogłębić i dokładnie opracować.

(Dalszy ciąg sprawozdania sejmowego na trzeciej stronie.)

Antagonizmy wśród Niemców.

(Kor. „N. Reformy“).

Wiedeń, 14 września.

W Chebie odbyło się wczoraj charakterystyczne posiedzenie Rady miejskiej. Jeżeli chodzi o jaką manifestacyę radykalną Niemców czeskich, wybiera się zawsze Cheb. — W tem też miasteczku, położonem na granicy państwa niemieckiego, przyszedł do skutku za czasów Badeniego słynny „Schwur von Eger“, stamtąd wyszło hasło nieprzyjmowania przez sądy podań czeskich, tam też odbyła się wczoraj oficyalna manifestacya reprezentacyi miejskiej, która jedyna w Czechach oburzyła się z powodu pobicia kilku burszów w — Bergreichenstein i Schüttenhofen. Prócz reprezentacyi miejskiej w Chebie, tylko jeszcze „Neue Freie Presse“ w Austryi nie może się uspokoić z powodu tych zajść, z których chcą zrobić punkt wyjścia do wielkiej akcyi politycznej. Ponad-to zaś reprezentacya miejska w Chebie postanowiła zwrócić się do właścicieli domów z wezwaniem delożowania Czechów i niewynajmywania im pomieszkań. — Jeśli władze tej uchwały nie zniosą, a właściciele domów wezwaniu zadość uczynią, Czesi będą zmuszeni korzystać z pomysłu Drzymały i za przykładem Polaków w Prusach urządzić sobie pomieszkania w wozie Drzymały. Niemcy chebscy wzorują się, jak widać, na metodzie pruskiej.

Jest w każdym razie wątpliwem, czy ta metoda odpowiadać będzie wszystkim Niemcom w królestwie czeskiem a zwłaszcza Niemcom z krajów alpejskich. — Są pewni politycy niemieccy w Czechach, którzy chcą za każdą cenę utrzymać walkę i rozgoryczenie, a „Neue Fr. Presse“, która z obecnego systemu rządów parlamentarnych nie jest zadowoloną, popiera ich w szczuciu niezadowolenia i podburzaniu umysłów, spodziewając się w ten sposób znienawidzony system obalić. Ta polityka jątrzenia nie pozostaje bez wpływu na innych posłów i na opinię publiczną i wywołuje formalną licytacyę szowinistycznie narodową u Niemców. Widać jednakże już także pewne objawy reakcyi przeciw temu teroryzmowi Niemców z Czech, dla których inne kwestye, prócz czeskiej, nie istnieją i którzy chcieliby rządzić Austryą z sali kasyna praskiego lub chebskiej Rady miejskiej.

Wśród Niemców z krajów alpejskich odzywają się coraz częściej głosy niezadowolenia, ponieważ Niemcy czescy uzurpują cały wpływ w rządzie dla siebie i żądają zawsze od innych Niemców, aby bezwarunkowo szli za ich komendą. Ludność niemiecka w krajach alpejskich nie może jednak zrozumieć, dlaczego mają jej najżywotniejsze sprawy iść w odwlokę dlatego, że kilku studentów czeskich i niemieckich gdzieś się pobije. To też podnoszą się głosy przeciwko nieuzasadnionej tezie, że ministrem-rodakiem niemieckim ma być zawsze Niemiec z Czech. Posłowie niemieccy ze Styryi, Górnej Austryi, Tyrolu i Karyntyi, są przecież także ludźmi i także chcą kiedyś zostać ministrami. Podnoszą nawet wcale słuszny argument przeciw zasadzie powołania ministra rodaka z grona niemieckich posłów z Czech. Ustawiczne bowiem starcia i konflikta między obu narodami wprowadzają takiego ministra zbyt często w trudne położenie, co w dalszej konsekwencyi wywołuje ciągłe przesilenia i naprężenia. Zjazd posłów niemieckich z krajów alpejskich, zwołany na 20 b. m. do Gracu, może stać się wypadkiem znamiennym, jeżeli ten niezaprzeczony antagonizm między posłami niemieckimi z Sudetów i z Alp znajdzie jawny wyraz w dyskusyach i uchwałach. Zapowiedziany udział ministrów Pradego, Marcheta i Derschatty nadaje temu zjazdowi jeszcze większe znaczenie polityczne. Niezawodnie zapadną na zjeździe także uchwały co do dalszej taktyki w Radzie państwa i delegacyach, co w każdym razie ułatwić może oryentacyę w kierunku rozwoju stosunków politycznych w najbliższym czasie. Sezon polityczny zapowiada się bardzo ciekawie.

Sz.

Ruch konstytucyjny w Chinach.

Budzenie się Wschodu, które od dawna zaprząta już uwagę myślącej Europy, odbywa się w tempie coraz szybszem. Po Persyi, gdzie okrucieństwa szacha i jego pomocnika Lachowa nie na długo opóźnią tryumf idei wolności i pełnoprawności obywateli, po Turcyi, która z „chorego człowieka“ przeistacza się w oczach zdumionej Europy, w pełnego sił i nadziei młodzieńca, przychodzi teraz kolej na kolos i sfinks zarazem Wschodu, na czterystamilionowe państwo niebieskie.

Właśnie przed dwoma laty (w pierwszej połowie września 1906 r.) rząd bogdychana ogłosił manifest, w którym uroczyście zapowiedział nadanie konstytucyi. Spełnienie obietnicy odłożono na kilka lat, w ciągu których ludność „państwa środka“ miała się pod pieczołowitem kierownictwem przygotować do przyjęcia nowego porządku rzeczy. Trzy zadania wyznaczono sobie do rozwiązania w tym okresie przygotowawczym, pomyślanym wedle wzoru japońskiego: całkowite przekształcenie systemu wychowania publicznego, wprowadzenie samorządu prowincyonalnego i gminnego, tudzież gruntowne zbadanie wszystkich kwestyj, pozostających w związku z konstytucyjnym systemem rządu.

Idąc dalej za przykładem Japonii, rząd utworzył komitet konstytucyjny, który ma opracować projekt przyszłej konstytucyi, a zarazem stać się zawiązkiem przyszłej Izby wyższej. Równocześnie rząd rozesłał swoich komisarzy do Europy i Ameryki, aby zbadali istniejace tam rozmaite systemy konstytucyjne. Na tem jednakże cała akcya na razie utknęła. Rząd pekiński nie spieszy się z reformami, sądząc, że lepiej będzie, jeżeli dłużej będą dojrzewały. Natomiast w społeczeństwie, w szerokich sferach ludności, zniecierpliwienie wzrasta.

Prasa prowadzi systematyczną kampanię przeciw rządowi, domagając się, aby jak najrychlej spełnił swą własną obietnicę. Równocześnie dzienniki rozpisują się o konstytucyach zagranicznych, budząc powszechne zainteresowanie dla tych kwestyj. Ze szczególniejszą sympatyą odnosi się prasa do konstytucyi angielskiej, jako zabezpieczającej narodowi najszerszą wolność. Ale także i niemieckie systemy konstytucyjne uważane są za nadające się dla stosunków chińskich. Najmniej popularną jest konstytucya japońska, jako pozostawiająca najciaśniejsze pole dla ingerencyi przedstawicielstwa narodowego. Samo przez się rozumie się, że ta sama przyczyna czyni konstytucyę japońską najbardziej popularną w oczach sfer rządowych.

Dzięki rozpowszechnieniu prasy, dążności konstytucyjne przeniknęły do najdalszych prowincyj olbrzymiego państwa. Zgromadzenia, poświęcone tej sprawie, odbywają się stale na całym obszarze Chin. Ze wszystkich końców państwa rozmaite organizacye polityczne ślą petycye pisemne, a nawet telegraficzne, do rządu z żądaniem spełnienia obietnicy. Na czele tego ruchu stoją przeważnie studenci chińscy,

którzy pobierali nauki za granicą i powrócili do ojczyzny z zapasem nowej wiedzy i pojęć.

Ruch ten przybrał tak wielkie rozmiary, że zaniepokojony nim rząd postanowił stłumić go za pomocą represyj. W grudniu ubiegłego roku ograniczono bardzo znacznie wolność zgromadzeń i wysyłania petycyj. Ale środek ten okazał się zupełnie bezskutecznym. Wszystkie represye pociągały za sobą tylko wzmocnienie ruchu konstytucyjnego, który pod ich wpływem przybrał charakter burzliwy, rewolucyjny i zaczął wykazywać wyraźne tendencye antidynastyczne.

Nastrój ludności i panujące wśród niej wielkie niezadowolenie z rządu, objawiło się na zewnątrz w licznych faktach, mających także międzynarodowe znaczenie. Dość wspomieć o takich wypadkach, jak sprawa zajęcia japońskiego statku Tatsumaru, jak rozruchy w prowincyi Czekiang z powodu pożyczki angielskiej, jak wreszcie bardzo poważne rozruchy z powodu strażniczej służby statków angielskich na rzece Janise. Prasa w całem państwie nie ustała ani na chwilę w swej propagandzie konstytucyjnej i ostatecznie, mimo represyj, doprowadziła do tego, że przed kilku miesiącami przybyli do Pekinu delegaci wszystkich prowincyj cesarstwa z żądaniem, aby konstytucya została natychmiast zaprowadzoną. W petycyi, którą ci delegaci złożyli cesarzowej, powołują się oni na przykład Japonii, wykazując, że w chwili wprowadzenia tam konstytucyi ludność japońska nie była lepiej przygotowana do jej przyjęcia, niż ludność chińska obecnie. Delegaci ostrzegają rząd, że ruch narodowy nie da się ani zatrzymać, ani wstecz cofnąć, i że dalsze wahania i zwlekania mogą doprowadzić tylko do wybuchu krwawej rewolucyi i z r z u c e n i a d y n a s t y i. Zdaniem delegatów, do wprowadzenia konstytucyi potrzeba tylko przeprowadzić spis ludności i obliczyć sumę opłacanych przez nią podatków, na co wystarczą zupełnie dwa lata, w ciągu których powinna być opracowana i ogłoszona ustawa wyborcza.

Delegaci prowincyj przebywają dotychczas w Pekinie, a rząd prowadzi z nim bardzo poważne pertraktacye, które same najlepszą są miarą siły ruchu konstytucyjnego w Chinach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ruch ten okaże się zwycięskim już w bardzo niedalekiej przyszłości. A wówczas pozostaną jeszcze tylko ogromne Indye, które walczą już także o konstytucyę i wywalczą ją prędzej czy później. Początek wieku XX zaznaczy się w historyi, jako epoka, w której 700 czy 800 milionów ludzi weszło w sferę ogólno ludzkiej kultury i cywilizacyi. Co przyniesie koniec tego wieku — któż odgadnie?

Wiec szkolny w Rzeszowie.

Rzeszów, 13 września.

W wielkiej sali „Sokoła“ odbył się tu dzisiaj wiec w sprawach szkolnictwa ludowego, zwołany przez posłów Bombę, Harneka, Jachowicza i Wasunga. Oprócz bardzo licznie zgromadzonego nauczycielstwa ludowego z rzeszowskiego, strzyżowskiego i łańcuckiego okręgu i wielkiej liczby włościan, w zgromadzeniu wzięli udział wiceprezes Koła polskiego, poseł Stapiński, prezes Towarzystwa Szkoły Ludowej, poseł dr Bandrowski, poseł dr Petelenz, posłowie Olszewski, Krężel, prezes kraj. Związku naucz. p. St. Nowak, inspektorowie szkolni Chuchla, ks. Mazanek, Zagrodzki, referent szkolny T. S. L. prof. dr Wasung z Krakowa i obywatelstwo rzeszowskie. Uderzała nieobecność posłów narodowo-demokr., którzy gdzieindziej na bardzo błachych zebraniach zjawiają się. Przewodniczącym wybrano prezesa dra Bandrowskiego, jego zastępcą dyr. Gutweina z Czudca, sekretarzami pp. Steina i Zdeka. W bardzo pięknym referacie udowodnił prof. Kornel Jaworski, wiceprezes tow. pedagogicznego we Lwowie, szkodliwość dwutypowości seminaryów naucz. i szkół ludowych. Tworzą one przepaść między miastem a wsią, dążą do obniżenia poziomu wykształcenia nauczycieli wiejskich, którzy przecież jako pionierzy oświaty wśród ludu powinni posiadać gruntowne i obszerne wiadomości. Ustawa nowa o seminaryach naucz. była podyktowaną względami polityki warstwy rządzącej, która chce nauczycielstwo rozbić i od siebie niewolniczo uzależnić. Statut organizacyjny wygotowała Rada szkolna krajowa w tajemnicy, nie poddawszy go dyskusyi ani nauczycielstwa, ani społeczeństwa, które przecież mają prawo domagać się, by w tak ważnej reformie głos zabrać mogły.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos między innymi pp.: Stein, Wyżykowski, Nowak, Kuducz, dr Wasung, uchwalono udać się do Sejmu i Koła polskiego, by zatwierdzenie nowego statutu seminaryów wstrzymano i oddano go ocenie szerszych warstw społeczeństwa. Wiceprezes Koła, poseł Stapiński zapewnił zgromadzonych, że dołoży wszelkich starań, by słuszne życzenia wiecu zostały uwzględnione, tembardziej, że sam uznaje, iż system dwu typowości szkół jest zgubnym i że występował zawsze przeciw niemu. Jeżeli Koło polskie zechce stanowczo sprawą tą zająć się, to bezwarunkowo do wejścia statutu semin. w życie nie dopuści. Trzeba jednak dopilnować wykonania tej uchwały wiecu, grożąc posłom utratą zaufania, jeżeli sprawy nie poprą. Bardzo pocieszającym objawem były przemówienia włościan Kawalca, Kielara, Barana, którzy dziękowali serdecznie za zwołanie wiecu i żądali dla dzieci swych jak najlepszych szkół, nie chcąc zadawalniać się tandetą oświatową.

Poseł Jan Wasung przedstawiał postępowanie Rady szkolnej krajowej przy rokowaniach o budowę szkół, gdzie, wbrew ustawie, żąda się od gmin, prócz przepisanych świadczeń, gruntu pod szkołę, urządzenia wewnętrznego budynku, i t. d. Mimo to lata całe czekają gminy na budowę szkół. Zgromadzeni polecili jednomyślnie posłom, by nadużycia te przedstawili w Sejmie. Przyjęto nadto rezolucyę ks. Mazanka w sprawie prestacyi gmin na szkoły, znajdujące się w wynajętych budynkach.

Delegat krajowego Związku nauczycielskiego p. Pałka referował o postulatach stanu nauczycielskiego w sprawie polepszenia bytu, jako też w sprawie prawnego stanowiska nauczycieli. Postulaty te jako ogólnie znane i na wielu zgromadzeniach przedyskutowane przyjęto bez dyskusyi.

Wkońcu uchwalono, że wiec rzeszowski ma być pierwszym w szeregu wielu wieców, który w sprawie reformy szkolnictwa ludowego należy odbyć w całej Galicyi. W czasie sesyi sejmowej odbędzie się zebranie we Lwowie, po sesyi sejmowej w Krakowie.

Kronika.

Kraków, 15 września.

Wycieczka do Warszawy. Jutro (we środę) jest ostatni termin zapisywania się na wycieczkę do Warszawy. Zapisy przyjmuje biuro Straży Polskiej (ul. Floryańska l. 1).

Koronacya obrazu. Już dzisiaj przybyło do Krakowa wiele osób świeckich i duchownych, by wziąć udział w nabożeństwach, poprzedzających uroczystość koronacyi cudownego obrazu Matki Boskiej Bolesnej w kościele OO. Franciszkanów, która to uroczystość odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. Jak się dowiadujemy, na główną uroczystość, to jest na sam akt koronacyi, wstęp do kościoła będzie dostępny dla wszystkich bez żadnych ograniczeń, jedynie prezbyterium odgrodzone zostanie kratą od reszty kościoła, by swobodnie, bez naporu publiczności mogły się odbywać nabożeństwa, odprawiane przed wielkim ołtarzem przez najwyższych dygnitarzy kościoła.

Konwent klasztoru OO. Franciszkanów wydał popularną broszurę z opisem i historyą cudownego obrazu, który będzie w niedzielę koronowany.

Z Akademii handlowej. W tutejszej Akademii handlowej odbędzie się od października b. r., jak w roku zeszłym, 8-miesięczny kurs handlowy dla dorosłych, obejmujący wykłady buchalteryi pojedynczej i podwójnej, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, prawa handlowego i wekslowego, rachunkowości państwowej i stenografii, razem w 12-godzinach tygodniowo.

Uwzględniając życzenia z wielu stron objawiane, urządza Akademia handlowa w tem roku również od 1 października począwszy drugi wieczorny kurs wyższy dla tych słuchaczy, którzy w roku zeszłym kurs wieczorny ukończyli, oraz dla tych panów i pań, zajętych w handlach, urzędach itp., którzy posiadają już wykształcenie zawodowe, a pragnęliby wiedzę swoją jeszcze pogłębić i uzupełnić. Wykłady obejmować będą: buchalteryę w interesach komisowych, udziałowych i spółkach, buchaltoryę fabryczną, rolniczą, amerykańską, oraz kalkulacyę produkcyjną, niemiecką korespondencyę handlową, towaroznawstwo, ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości krajowej, praktyczne ćwiczenia w rachunkach kupieckich, praktyczne ćwiczenia w stenografii, politykę ekonomiczną, geografię handlową i statystykę, razem w 12 godzinach tygodniowo. Każdy z wymienionych kursów odbędzie się tylko w takim razie, jeżeli zgłosi się do wpisu najmniej 24 osób. Opłata za cały kurs wynosi 100 koron. Osoby, chcące korzystać tylko z wykładów poszczególnych przedmiotów przyjmować będzie dyrekcya w miarę wolnego miejsca, a opłata wynosić będzie po 10 koron od godziny tygodniowej wykładu. Wpisy na oba kursa trwać będą do 25 września br., poczem oznaczy dyrekcya w porozumieniu z uczestnikami godziny wykładów.

Nowa szkoła śpiewu w Krakowie. Jak się dowiadujemy, Aleksander Bandrowski, znakomity mistrz śpiewu i niedościgniony odtwórca postaci bohaterskich Wagnera, ulegając życzeniom niejednokrotnie w rozmaitych pismach wyrażonym, jako też osobistym nieustannym prośbom i zgłoszeniom — otwiera w drugiej połowie października w naszem mieście szkołę śpiewu solowego, oraz wyższą szkołę operową. Kursa obejmą teoretyczne i praktyczne studya dzieł Wagnera i nowoczesnych kompozytorów z uwzględnieniem wyrazistej deklamacyi, połączonej ze szkołą dramatyczną w języku polskim, niemieckim i włoskim.

Niespożyty zasób wiedzy i doświadczenia, zdobyty tyloletnią pracą na scenach europejskich, wielki talent odtwórczy znakomitego artysty i sława światowa — wszystko to składa się na to, by szczęśliwą tę, a dla naszego miasta i kraju tak zaszczytną inicyatywę powitać jak najgoręcej i szkole p. Bandrowskiego życzyć jak najpomyślniejszego rozkwitu.

Poświęcenie sztandaru. W niedzielę o godz. 9 rano odbyło się w kościele OO. Franciszkanów uroczyste poświęcenie nowego sztandaru „Towarzystwa rybaków krakowskich“. W uroczystości tej wzięło udział całe towarzystwo rybackie, mnóstwo zaproszonych gości, przedstawiciele prasy i liczna publiczność. Po uroczystej mszy św., odprawionej przez O. Daniela, dokonał tenże poświęcenia sztandaru, poczem odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru przez delegatów rozmaitych instytucyj, zakładów, prasy, cechów itd. Rodzicami chrzestnemi sztandaru byli hr. Edwardowie Starzeńscy i pp. Czeczowie.

Z teatru miejskiego. Po „Ojcu marnotrawnym“, „Przemyśle pani Warren“ i „Candidzie“ — wystawia teatr krakowski nową sztukę Bernarda Shaw'a: „Obłudnicy“. Pierwsze przedstawienie satyrycznej tej komedyi — w sobotę dn. 19 bm. W niedzielę zaś, z powodu uroczystości i święta „Koronacyi Matki Boskiej“ i wobec zapowiedzianego licznego zjazdu ze wszystkich dzielnic Polski — wystawione będą: „Warszawianka“ Wyspiańskiego i „Złota czaszka“ Słowackiego.

Z teatru ludowego. Dzisiaj we wtorek sztuka A. Szutkiewicza pt. „Kula u nogi“.

Jutro we środę teatr zamknięty z powodu prób z 6 aktowej sztuki Adolfa L'Arrouge pt. „Gagatek Tatusia“. Wodewil ów napisany cięto, z humorem i nadzwyczaj dowcipnie, cieszył się niebywałem powodzeniem na wiedeńskiej scenie teatru Rajmunda, gdzie był grany przeszło 500 razy z rzędu. Pierwsze przedstawienie „Gagatka“ zapowiada repertoar teatru ludowego na czwartek 17 bm. Będzie ono zarazem b e n e f i s o w e m p r z e d s t a w i e n i e m pp. S a b i n y Z i e l i ń s k i e j i F e r d y n a n d a S a r n o w s k i e g o. Obydwie te siły artystyczne pracujące na scenie ludowej od samego początku tj. otwarcia teatru przez obecną dyrekcyę, pozyskały sobie sympatyę i uznanie u publiczności.

Zabójstwo. W nocy 30 czerwca b. r. zabito na publicznej drodze w Tyńcu gospodarza Józefa Wyrewkę. Oględziny lekarskie, dokonane na zwłokach, stwierdziły, że śmierć nastąpiła z powodu silnego krwotoku wewnętrznego do jamy czaszkowej, płucnej i brzusznej, spowodowanego licznemi obrażentami na całem ciele, między któremi było złamanych pięć żeber, rozbicie czaszki i wiele innych, lecz także śmiertelnych obrażeń. Zabójcę Wyrewki wyśledzono w osobie włościanina z Tyńca, Michała Piątka, który uwięziony, przyznał się do czynu w zupełności. Piątek zeznał, że śp. Wyrewka w nocy krytycznej przechodził koło jego domu i zobaczywszy go, stojącego w drzwiach chałupy, zarzucił mu kradzież świec w kościele i łżył go obraźliwemi słowy. To tak rozgniewało Piątka, że postanowił „nabić“ Wyrewkę. Do takiego „nabicia“ jednak porwał ze stodoły kutą żelazem lusznię od wozu, a dopadłszy na gościńcu Wyrewkę, „prasnął“ go parę razy po głowie. Jakie to było uderzenie, świadczy złamanie luszni na głowie ofiary, oprócz tego Piątek powalonego na ziemię Wyrewkę gniótł kolanami.

Na podstawie wyników śledztwa, prokuratorya państwa oskarżyła Piątka o zbrodnię zabójswa i dzisiaj odbyła się przeciw niemu przed sądem karnym w Krakowie rozprawa przed przysięgłymi.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego Ferens, oskarżał prokurator dr Obtułowicz, bronił adw. dr Emilewicz. Na dzisiejszej rozprawie, wbrew zeznaniom swoim w śledztwie, obwiniony tłomaczył się, że nie pamięta, czy śmiertelnie pobił śp. Wyrewkę, gdyż w dniu krytycznym był zupełnie pijanym.

Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy zatwierdzili pytanie o zbrodnię zabójstwa, trybunał skazał obwinionego Piątka na $2^1/_2$ lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i ciemnicą w dniu 30 czerwca, jako w rocznicę zbrodni. Skazany wyrok przyjął.

Szlachetna przysługa. W sobotę o godz. $11^1/_2$ przed południem usiłował oprawca miejski schwytać na chodniku w ul. św. Gertrudy czarnego ratlerka, który, przewidując niebezpieczeństwo, starał się schronić wśród zgromadzonej publiczności. I zdawało się, że ujdzie niechybnej śmierci, gdy w tem jeden z tych właśnie widzów, wśród których psina szukała ochrony, schwycił ją i oddał oprawcy z miną bohatera! W miastach zachodniej Europy towarzyszy oprawcy policyant, który w takim wypadku pociągnąłby do odpowiedzialności oprawcę za nadużycie, popełnione przez chwytanie psa na chodniku, a owego pana za zbyt szlachetną usłużność. My zgodziliśmy już z koniecznością i zadawalniamy się tem, że dzięki zręczności oprawcy sznury nie spadają na głowy przechodniów, o ile nie usuną się z chodnika w chwili, gdy on na nim funkcyonuje.

Usiłowane samobójstwo. Dzisiejszej nocy, we własnem mieszkaniu, przy ulicy Zwierzynieckiej, usiłował pozbawić się życia 24 lat liczący artysta rzeźbiarz L. B., który wbił sobie w pierś ostrze scyzoryka. Rana, jaką zadał sobie desperat, jest poważną, gdyż ostrze dosięgło i przebiło płuco. Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego, który z początku nie chciał pozwolić na opatrunek.

Z kraju.

Prośba do Rady szkolnej krajowej. Z B o c h n i otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Do klasy pierwszej w trzech szkołach żeńskich zapisało się w tym roku 240 uczenic. Rada szkolna, względnie inspektor szkolny, wyznaczył dla dwóch szkół po 60 uczenic dla pierwszej klasy, resztę zaś 120 dzieci przydzielił szkole dziewięcioklasowej. Ponieważ w tej szkole pierwszą klasę prowadzi jedna nauczycielka, wypadło na nią 120 dzieci, które uczą się w dwóch oddziałach, jeden rano, drugi po południu. Nauczycielka ta ma więc dwa razy więcej dzieci i dwa razy więcej godzin nauki, wykonuje przeto pracę cztery razy większą, jak inne nauczycielki klasy pierwszej w Bochni. Taki stan budzi nie tylko obawę o zdrowie nauczycielki, ale i o postępy uczenic. Na tej drodze udajemy się przeto z prośbą do Rady szkolnej krajowej i wiceprezydenta Dembowskiego, aby tym rażącym stosunkom jak najrychlej przez stosowne zarządzenie koniec położył.

Otwarcie nowego gimnazyum. Z M y ś l e n i c piszą nam: W dniu 5 września odbyła się uroczystość otwarcia nowozałożonego gimnazyum. Po nabożeństwie, w którem wzięły udział: Rada miasta, wszystkie miejscowe władze, stowarzyszenia, młodzież gimnazyalna i ze szkół ludowych, oraz licznie zgromadzona publiczność, dokonał poświęcenia nowego zakładu naukowego miejscowy proboszcz i kanonik, ks. Antoni Dobrzański, poczem burmistrz dr Mikołaj Klakurka, oddał go kierownikowi, p. Stanisławowi Pardyakowi i odsłonił tablicę pamiątkową ku czci Mikołaja Reya z Nagłowic, który tutaj swego czasu w zamku kasztelana krakowskiego, Jana Spytka, zamieszkiwał. Po południu w sali „Sokoła“ odbyła się uczta, przy której wznoszono toasty na cześć Rady szkolnej krajowej, Koła polskiego, członka obu ciał, dra L. Germana, podnoszono skuteczność ich zgodnego współdziałania, odczytano mnóstwo telegraficznych życzeń od wielu wybitnych osobistości. Wieczorem radca szkolny, p. Czesław Pieniążek, wygłosił wobec licznego zebrania wielce zajmujący odczyt o Reyu.

Spodziewać się należy, że nowe ognisko oświaty będzie się rozwijało bardzo pomyślnie ze względu na położenie w zdrowej, górzystej okolicy, obfitującej w lasy i przeciętej rzeką Rabą. To też mimo późnego ogłoszenia o otwarciu zapisało się zaraz do I klasy 47 uczniów, z których 42 złożyło egzamina wstępne.

Rada gminna miasta Myślenic nadała przy tej sposobności obywatelstwo honorowe namiestnikowi Bobrzyńskiemu i posłowi do Rady państwa L. Germanowi, długoletniemu burmistrzowi swemu, drowi Mikołajowi Klakurce, radcy sądowemu Stanisławowi Zacharyaszowi, wreszcie staroście Ludmiłowi Trzaskowskiemu.

Wieliczka, 14 września. Istnieje w Wieliczce stały omnibus, z którego zarząd ma znakomite zyski. Cóż daje w zamian? Zewnętrznie najwstrętniejsza, najbrudniejsza i najbardziej obdarta buda, którejby może nawet lepsza tandeta do swych zbiorów nie przyjęła. Szybkość ruchu? Półtorej godziny jazdy od mostu podgórskiego do Wieliczki w najlepszym razie, to jest tyle właśnie, ile potrzebuje podróżny, aby pieszo przebyć tę samą drogę, nie spiesząc się zbytnio (można takich wskazać). Do tego zupełna samowola w postępowaniu woźniców. Istnieje drukowany regulamin, oznajmujący, że omnibus wyjeżdża z mostu podgórskiego o godzinie 8·30, 9·30, 10·30 itd. do wieczora. Ponieważ dzisiaj jest pewna garstka ludzi, znających się na zegarkach, więc podróżni liczą, że w oznaczonym czasie powinni się znaleść koło omnibusa. Tymczasem dowiadują się z przerażeniem, że omnibus, wyznaczony na 10·30, odjechał dziesięć minut po 10, a następny odjedzie dopiero o 11·30. Nic nie pomogą i prośby i nawoływania, byli między podróżnymi tacy, co przyszli na stanowisko omnibusowe 12 minut po godz. 10, inni trochę później i wszyscy czekać musieli przeszło godzinę na wyjazd, w deszcz, zimno, wiatr. Trzy omnibusy stały na stanowisku, a parobcy zabawiali się w pobliskim szynku. To nie są wypadki wyjątkowe, lecz dość częste, a przecież zbliża się zima, niejeden może zdrowiem takie czekanie przypłacić. Zarząd powinien zrozumieć, że omnibus, to nie „okazya“, którą się jedzie „na przysiadkę“, lecz komunikacya uregulowana, rodzaj kontraktu między właścicielem a podróżnymi. Jeżeli wskutek napływu gości jedzie wóz nadzwyczajny wcześniej, to musi w oznaczonym czasie jechać wóz zwyczajny, choćby dla jednej osoby; tamto zysk właściciela, to obowiązek. Bywa i tak, że parobek nie jedzie w oznaczonym czasie, „bo tylko trzy osoby się zgłosiły“. Czy te osoby jadą za darmo? Raz wyszedł jakiś podróżny na kozioł, a był tak pijany, że przez koło spadł z kozła na błoto. Parobcy (wyszedłszy na wołanie podróżnych innych ze szynku), wpakowali go mimo ich sprzeciwień się do klasy, w której ten zaczął głośne awantury, przezywał, mówił nieprzyzwoitości, pluł na innych podróżnych, a były tam i kobiety i młode dziewczęta. Wszczęto alarm, zatrzymano omnibus, a wtenczas parobek z cynizmem powiedział: „Komu się nie podoba, może wysiąść i iść piechotą!“ Przepis starostwa zabrania palenia cygar, papierosów, fajek, tymczasem sami parobcy na koźle palą jakąś taką obrzydliwość, że nawet dla palaczy jest ona nie do zniesienia. To niektóre fakty, są i inne tak drastyczne, że ich nawet opisać nie można.

Publiczność zwraca się na tej drodze do właściciela z uwagą, że ma nietylko obowiązek robienia majątku na omnibusie, lecz i drugi, przyznania podróżnym należnych praw, tem bardziej, że zbliża się jesień i zima, a w omnibusach na dole są dziury, doprowadzające do odmrażania nóg, płótna obdarte nie chronią zupełnie od wiatru, śniegu i deszczu, okna porozbijane, oświetlenia niema żadnego, choć jest na nie miejsce, przez dziury w suficie wozu pada deszcz na siedzenia, tak, że mimo otwartych parasoli (fakt!) przemoczone w omnibusie ubranie doprowadza do zaziębienia.

Poświęcenie gniazda sokolego. Z K o l b u s z o w e j piszą nam:

Dnia 6 b. m. odbyła się w Kolbuszowej uroczystość peświęcenia nowo wybudowanego gmachu Sokoła. Już o godz. 6 rano zbudziły mieszkańców Kolbuszowej wystrzały moździerzowe i ochocze tony muzyki z Głogowa, grającej pobudkę. O godz. 8 rano powitano przybyłe na uroczystość poświęcenia okoliczne drużyny sokole i delegatów. O g. 9 wyruszył pochód z gmachu Sokoła do kościoła parafialnego. Po wysłuchaniu mszy św., na której byli obecnymi reprezentanci wszystkich instytucyj, młodzież szkolna, straż pożarna i liczne zastępy publiczności, wyruszył pochód z młodzieżą szkolną na czele, zwiększony tłumami publiczności, wśród której było wiele ludu wiejskiego, z powrotem do gmachu.

Tu ze wzniesionej umyślnie w tym celu trybuny przemówił prezes tut. Sokoła, Janusz hr. T y s z k i e w i c z, kreśląc obszernie historyę powstania sokolstwa polskiego, oraz historyę założenia Sokoła w Kolbuszowy.

Po dokonanem poświęceniu zabrał głos ks. Jan M a r k i e w i c z i w patryotycznem przemówieniu wezwał tak druhów Sokołów, jakoteż całą publiczność, aby nie dozwoliła nowemu gmachowi stać pustkami.

Następnie po stosownem przemówieniu wiceprezesa Romana S e r e d n i c k i e g o, wykazującem, że do budowy gmachu Sokoła przyczynili się znacznemi ofiarami druhowie prezes Janusz hr. Tyszkiewicz i drugi wiceprezes Józef B u c z e k, za co walne zgromadzenie zamianowało tychże druhów członkami honorowymi, wręczono tym ofiarnym druhom dyplomy i umieszczono w sali ich portrety.

O godz. 1 po południu odbył się wspólny obiad na 150 nakryć, w którym wzięli udział Sokoli i zaproszeni goście. Podczas obiadu wzniesiono szereg toastów, zakończonych przez druha prezesa Janusza hr. Tyszkiewicza toastem „Kochajmy się“. Cała uroczystość wypadła pod każdym względem wspaniale.

Sokół w Kolbuszowej założono w r. 1903 i już w pierwszych chwilach jego istnienia powzięto myśl budowy własnego domu. Myśl ta trudną była do urzeczywistnienia, ale na szczęście znaleźli się hojni ofiarodawcy, którzy przyczyniwszy się znacznemi datkami, umożliwili dokonanie tego dzieła.

Tarnów, 14 września. (Z Rady miejskiej. Pożar wagonu. Wieczór humorystyczny Zawadzkiego.)

W ubiegłym tygodniu odbyły się dwa posiedzenia Rady miejskiej w dniach po sobie następujących: oba pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila. Na pierwszem posiedzeniu burmistrz poświęcił serdeczne wspomnienie bł. p. radnemu Joachimowi Maschlerowi (w miejsce zmarłego Rada powołuje zastępcę p. Ignacego Hotzapfla), przyjął ślubowanie radzieckie od świeżo wstępującego p. dra Salomona Merza, poczem przedstawił kilka spraw. Mianowicie zawiadomił burmistrz, że w starostwie odbędzie się rozprawa co do zezwolenia na budowę wodociągów miejskich, że sprawa zezwolenia na pożyczkę wodociągową oczekuje oświadczenia się pełnej Rady powiatowej, że opieka małoletniego ks. Sanguszki zatwierdziła układ co do odstąpienia gruntu, i że wezwanie co do wnoszenia ofert na budowę elektrowni i tramwaju rozesłano z terminem do końca września b. r. — Nadto burmistrz wspomniał o robotach koło chodników i adaptacyach szkolnych, o sprawieniu przyrządów do czyszczenia dołów kloacznych, o zaliczeniu Tarnowa do niższej klasy dodatku aktywalnego i zaprowadzeniu całonocnej służby telegraficznej. Po porozumieniu się z magistratem wnosi burmistrz o upoważnienie do starań, aby jednę ze szkół średnich zreformowano na gimnazyum realne.

Sprawa ta wywołała dyskusyę, w której dr Leniek postawił wniosek, aby tę zmianę uskutecznioно z tutejszą szkołą realną, której frekwencya stale się zmniejsza. Wniosek magistratu z poprawką dra Leńka uchwalono. Wkońcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie funduszu propinacyjnego m. Tarnowa za rok 1907, który wynosi 1,047.806 K 80 h.

Na drugiem posiedzeniu Rady dr Ringelheim imieniem komisyi kontrolującej referował sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem za r. 1907. Komisya kontrolująca, zbadawszy rachunki, wytyka magistratowi, że w wydatkach za r. 1907 na naprawy i utrzymanie budynków znacznie budżet przekroczył bez uchwały Rady; wobec tego zażądała komisya kontrolująca wydelegowania osobnej komisyi, celem sprawdzenia, o ile powyższe wydatki były konieczne. Dalsze wnioski komisyi odnosiły się do tego, aby inwentarz w dziale sprzętów sprostowano i uzupełniono, aby niedobór w kwocie 38.000 kor. pokryto z funduszu wodociągowego, oraz aby uznano, że wszystkie wydatki i przekroczenia są należycie wykazane, a księgi w zupełnym porządku. Dyskusyę nad sprawozdaniem odroczono do następnego posiedzenia.

Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym spłonął wagon, zawierający cysternę spirytusu. Władze kolejowe przedstawiają pożar następująco: Oto w nocy zakradł się do cysterny złodziej, który nie mogąc zniszczyć plomby, wywiercił dziurkę w cysternie i zaświeciwszy nieostrożnie zapałkę, spowodował wybuch. Podejrzenie pada na kolejowego robotnika, którego w stanie ciężkiego zranienia znaleziono niedaleko miejsca pożaru. Robotnik wypiera się wszelkiej winy, a swój pobyt w pobliżu spalonego wagonu tłomaczy tem, że naprawiał wóz. Szkód większych niema. Śledztwo w toku.

Dnia 12 b. m. w sali Sokoła odbył się humorystyczny wieczór p. Artura Zawadzkiego i p. Jacobi-Zawadzkiej. Na program złożyły się monologi i sztuki transformacyjne, w których oklaski zbierał p. Zawadzki. P. Zawadzka zilustrowała symfonię Glucka tańcem.

Zderzenie pociągów. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Dnia 15 b. m. o godzinie 3 minut 3 rano zderzył się przed wjazdem na stacyę Posada Chyrowska pociąg towarowy nr. 2272 z maszyną przetaczającą wozy. Maszyna pociągu nr. 2272 i tender maszyny przetaczającej, oraz 6 wagonów towarowych uległy uszkodzeniu. Konduktor Nachorniak odniósł kontuzye. Wskutek zatarasowania toru, pociąg osobowy nr. 2013, dążący do Przemyśla, uległ znacznemu opóźnieniu. Ruch osobowy kolejowy między Chyrowem a Przemyślem od godz. 7 rano odbywał cię bez przeszkody.

Kara śmierci. Ze Stryja donoszą: W dniu 10 b. m. przed tutejszą ławą przysięgłych była rozpatrywana sprawa Anny Kosarowej (lat 30) i Fedora Deputowicza (lat 25), mieszkańców Suchodola, oskarżonych o zamordowanie Michała Kosara, męża Anny. Inkryminowanego czynu podsądni mieli się dopuścić w nocy dnia 29 czerwca b. r. po poprzednim porozumieniu się. Kosar został zamordowany na drodze do Doliny. Ciężko poranionego zrzucili mordercy z mostu do rzeki, gdzie skutkiem rozbicia czaszki o podwodne kamienie, poniósł śmierć na miejscu. Zbrodnię wywołała chęć utrwalenia stosunku miłosnego, jaki łączył oskarżonych już od 3 lat. Podsądni do zarzuconej im zbrodni przyznali się. Deputowicz został skazany na śmierć, Kosarowa na 15 lat ciężkiego więzienia.

Cała rodzina otruta grzybami. Z Bukaczowiec donoszą: Onegdaj zdarzył się w naszem miasteczku straszny wypadek, który ściągnął śmierć na całą rodzinę mazurską. Orzędowski, zebrawszy grzyby w lesie, przyniósł je do domu, aby żona z nich wieczerzę przyrządziła. Ta, zgotowawszy grzyby (muchomory), nie tylko z mężem je spożyła, ale też poczęstowała swoją zamężną córkę, mieszkającą wspólnie z rodzicami. — Skutek był straszny, bo Orzędowscy z 3-letnim synkiem i ich córką z dzieckiem, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wśród wielkich męczarń życie zakończyli. Powyższy wypadek odbił się głośnem echem w całej okolicy, a całe miasteczko pozostaje pod jego wrażeniem. Zdałoby się, aby Rada szkolna krajowa wydała polecenie wszystkim zarządom szkół, aby co roku z początkiem lata w stosownych klasach dotyczący nauczyciele pouczali młodzież o grzybach.

Ze świata.

Z Warszawy. (Zarządzenia przeciw cholerze. — Pożegnanie prof. Pogodina. — Z Filharmonii).

— Oberpolicmajster warszawski polecił komisarzom zobowiązać właścicieli hotelów, pokojów umeblowanych i zajazdów, aby natychmiast zawiadamiali policyę o przypadkach podejrzanych zasłabnięć wśród przejezdnych. Urząd zdrowia zarządził środki ochronne.

— Onegdaj w salonach hotelu Europejskiego liczne grono nauczycieli i nauczycielek gimnazyum Chrzanowskiego żegnało składkową ucztą prof. A. Pogodina, opuszczającego Warszawę i udającego się do Petersburga na stanowisko bibliotekarza w Bibliotece głównej. W przemówieniach pożegnalnych biesiadnicy podnosili wysoko zalety umysłu i serca prof. Pogodina, jako uczonego pedagoga i sprawiedliwego a szczerego człowieka.

— „Filharmonia Warszawska“ zamierza zmniejszyć kapitał zakładowy z 500.000 rb. na 300.000 rb. Odpowiednio do tego zamierzono: 1) odpisać z aktywów bilansu na. d. 17 września 1907 roku 174.159 rb. przyczem zupełnie skreślone zostaną następne pozycye: wydatki na orkiestrę (23.736 rb.), koszta organizacyi towarzystwa (25,862 rb.), koszta pożyczki w tow. kred. (11.388 rb.), urządzenie sali (9.205 rb.), wartość obrazów i rzeźb (21.762 rb.), urządzenie dzwonków, telefonów i sygnalizacyi (2.344 rb.) i urządzenia sceny (4.554 rb.). Zmniejszone natomiast będą pozycye następujące: Wartość ruchomości (42.327 rb.), instrumenty (25.305 rb.), biblioteka (29.018 rb.) i dłużnicy (42.492 rb.). Pozatem 25.840 rb. z kapitału zakładowego obrócone będą na utworzenie kapitału umorzenia. Przy redukcyi kapitału zamiast akcyi 500-rublowych, wydane będą nowe akcye 300-rublowe.

Nieudały napad bandytów na przystanek kolejowy. „Kur. Warsz.“ donosi:

We środę ubiegłą, o godz. 1 w nocy, po przejściu ostatniego pociągu z Warszawy, na przystanek kolei wiedeńskiej Utratę pod Pruszkowem, napadło trzech młodych ludzi. Grożąc rewolwerami, zażądali oni od oficyalisty kolejowego, pełniącego obowiązki zawiadowcy, wydania klucza od kasy. Po otworzeniu tej ostatniej znaleźli w niej zaledwie 74 kop. gotówki, co tłomaczy się tem, że na przystanku Utrata ruch pasażerów płatnych jest bardzo mały. Ze znalezionych w kasie pieniędzy bandyci wzięli tylko srebro w pokaźnej sumie... 65 kopiejek, a resztę, t. j. 9 kop. miedziakami, pozostawili. Odchodząc, przecięli druty u telefonu i nakazali oficyaliście nie wychodzić z budynku stacyjnego w przeciągu pół godziny, poczem zniknęli w ciemnościach nocy.

Kupcy warszawscy w Wiedniu. Na zaproszenie austro-węgierskiego Towarzystwa eksportowego we środę 16 b. m. przybędzie do Wiednia 30 członków polskiego stowarzyszenia kupców, aby tu wejść w porozumienie z tutejszymi eksporterami i przemysłowcami. W tym celu zawiązał się też komitet złożony z delegatów Izby handlowej i trzech stowarzyszeń przemysłowych. Zadaniem tego komitetu będzie służyć gościom polskim za przewodników w czasie ich pobytu w Wiedniu, udzielać im wszelkich informacyj co do zawiązania stosunków z przemysłowcami austryackimi i zwrócić uwagę kupców polskich na zdolność produkcyi austryackiego przemysłu. Zamówionem jest w tym celu oprowadzenie gości po tutejszych zakładach przemysłowych.

Wkońcu zadaniem tego komitetu będzie oprowadzenie gości po wszystkich, godnych widzenia, osobliwościach Wiednia.

Czeskie wodociągi. W Radotinie w pobliżu Pragi mają wkrótce rozpocząć budowę wodociągu długości 4 kilometrów. W konkursie, rozpisanym na budowę tego wodociągu, położono za warunek, aby przedsiębiorca, który otrzyma budowę, zobowiązał się, że rury wodociągowe zamówi w Pont a Mousson. Jak widzimy, przykład Pragi jest zaraźliwym.

Katastrofa na moście brooklyńskim. Na wielkim moście, łączącym Nowy Jork z Brooklynem, wydarzyła się w piątek 11 b. m. znaczna katastrofa. Jeden z pociągów, z powodu ognia, jaki wybuchł na torze, musiał się na pewien czas na moście zatrzymać. Następny pociąg, idący tuż za wspomnianym pociągiem, najechał na jego ostatni wagon i zdruzgotał go zupełnie, przyczem jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu, a dwadzieścia osób odniosło cięższe lub lżejsze zranienia.

Ze stowarzyszeń.

Z „Sokoła". Zwyczajny zjazd doroczny delegatów Towarzystw sokolich okręgu I zwołany został na niedzielę dnia 20 września b. r. w Krakowie w sali „Sokoła". Początek obrad o godzinie 10·30 rano, zaś po przerwie obiadowej dalszy ciąg o godzinie 4 po południu. W sobotę dnia 10 b. m. po południu i wieczorem odbędzie się posiedzenie grona nauczycielskiego okręgowego, na którem, oprócz innych spraw, będą też wygłoszone referaty o zlocie Sokolstwa czeskiego w Prościejowie i zjeździe turnerów niemieckich we Frankfurcie. W niedzielę wieczorem, celem towarzyskiego spotkania się z przybyłymi delegatami odbędzie się wieczornica.

Biuro Tow. tatrzańskiego przeniesione zostało na ulicę Kolejową, l. 4. nr. telefonu 677.

Zmarli:

Tytus Tchórzewski, uczestnik powstania z r. 1863/4, em. ogrodnik miejski i zarządzca cmentarza Łyczakowskiego, zmarł onegdaj we Lwowie w 70 roku życia. Śp. Tchórzewski po powstaniu bawił na emigracyi za granicą, gdzie kształcił się w ogrodnictwie, poczem przybył do Galicyi, gdzie pracował w słynnych ogrodach w Medyce u p. Pawlikowskiego. Otrzymał następnie posadę zarządcy cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie, który uporządkował.

Mianowania i przeniesienia. Minister sprawiedliwości nadał posady adjunktów adjunktom przydzielonym bez oznaczenia miejsca służbowego do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie: Janowi Kapuścińskiemu w Sądowej Wiszni, drowi Józefowi Rottermanowi w Gródku Jagiellońskim, Ignacemu Mrozowieckiemu w Rohatynie; zamianował adjunktami auskultantów: Konstantego Dracińskiego w Bojan, dra Konstantego Hostinka w Sadogórze, Romana Błaszkiewicza w Borszczowie, Stefana Gładyszowskiego w Kałuszu, Józefa Szuchiewicza w Krakowcu, Jana Wichańskiego w Borszczowie, Jana Dniestrzańskiego w Wojniłowie, Rudolfa Wintera w Grzymałowie, Ryszarda Krynickiego w okręgu wyższego sądu krajowego, Spirydyona Lewickiego w Załóżcach, dra Alojzego Jóżwę w Zaleszczykach, Stanisława Bernsteina w Monasterzyskach, Michała Misterowicza w Tyśmienicy, Eugeniusza Hryniewieckiego w Borszczowie, Włodzimierza Kobryna w Żurawnie, Jana Antoniewicza w Przemyślanach, Stefana Hankiewicza w Potoku Złotym, Włodzimierza Reszetyłę w Uhnowie, Aleksandra Szulisławskiego w Buczaczu, Józefa Martyniuka w Borszczowie, Jana Łuczakowskiego w Nowem Siole, Ignacago Billeta w Mikulnicach, Włodzimierza Kordusę w Podhajcach, Karola Hilsenrada w Sereccie, Jana Koropeckiego w Lubiecku, Stefana Tunę w Przemyślanach, Stanisława Mielnika w Żabiu, Ignacego Frenkla w Budzanowie i Eugeniusza Baczyńskiego w Boryni.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Emila Wonscha z Monasterzysk do Jaworowa, Stanisława Spędakowskiego z Żółkwi do Złoczowa, Zygmunta Buchelta z Jaworowa do Rohatyna, Wacława Kołczykiewicza z Delatyna do Jarosławia, Wincentego Ziarkiewicza z Tyśmienicy do Gródka, Wilhelma Kliszcza z Wojniłowa do Żółkwi, dra Franciszka Piechowskiego z Żabiego do Brzeżan, Michała Rzepeckiego z Buczacza do Lubaczowa, Natana Breiera z Kimpolungu do Bojan, Maksymiliana Krynickiego z Krakowca do Rudek, Emila Bułyka z Załoziec do Zbaraża, Włodzimierza Perfeckiego z Uhnowa do Rawy, Jana Metzgera z Żurawna do Skolego, Oresta Ziembę z Boryni do Mościsk, Jana Wasylyka z Nowego Sioła do Pruchnika, Grzegorza Onuferkę z Borszczowa do Delatyna, Włodz. Jaremę do Jaworowa.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie:
We środę: „Podczłowiek".
We czwartek: „20 dni kozy".
W piątek: „Dom otwarty".
W sobotę: „Obłudnicy" B. Shawa.
W niedzielę: „Obłudnicy".
W poniedziałek: „Stanisław August".

Repertoar teatru ludowego.
We środę: „Porwanie Sabinek".

Z kalendarza. We środę 16 września: Kornela, Cypryana i Eufemii; we czwartek 17 września: Piętn. św. Franciszka z Asyżu; w piątek 18 września: Józefa z H. Zofii i Ireny.

Wschód słońca 16 września o godz. 5 m. 20, zachód o g. 5 m. 50, długość dnia 12 godzin min. 30.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 14 września termometr doszedł od 8·4 do 12·8 C.; barometr podnosił się powoli.

Dnia 15 września o godz. 7 rano stan barometru 748·0 mm., termometru 10·4 C.; wiatr zachodni.

Dział ekonomiczny.

✕ **Zjazd Ligi pomocy przemysłowej.** Z Jarosławia donoszą: Po dokonanych w Jarosławiu wyborach weszli do wydziału Ligi: Prezes ks. Andrzej Lubomirski, I zast. prez. Władysław Terenkoczy, II zast. prez. Jan Kanty Fedorowicz poseł m. Krakowa, III zast. prez. Narcyz Ulmer. Członkowie wydziału: hr. Badeni Stanisław Henryk dr poseł na Sejm, Battaglia Roger, br. poseł do Rady państwa i na Sejm, Bac Stanisław słuch. politech., Baranowski Fr. dr adwokat z Jasła, Biechoński Wojciech, Getritz Aleksander, Głąbiński Stanisław dr, Gorecki J. z Krakowa, Halban Alfr. dr prof. ze Lwowa, Halski Ludwik z Krakowa, Hankiewicz Stan. z Bolechowa, Hoffman Józef ze Lwowa Höflinger Tad. ze Lwowa, Lewicki Al. radny m. ze Lwowa, Mandel Stan. dr z Tarnopola, Metzger E. z Gorlic, Opieńska M. z Żółkwi, Orski St. z Buczacza, Ostrowski W. z Krakowa, Rolle Karol inż. z Podgórza, Rydygier dr Ludwik prof., Schiller Leon z Krakowa, Schoenett dr Józef, Starkiewicz Jozafat ze Strzyżowa, Surówka Karol z Rudek, Szydłowski Wen., Toegel Antoni z Sanoka, hr. Tyszkiewicz Janusz poseł, Żółtaniecki Julian z Żółkwi, Żeleński Stan. Gabryel z Krakowa.

✕ **Wystawa rolnicza w Czerniowcach.** Piszą nam: Dnia 12 b. m. otwartą została w Czerniowcach rolnicza wystawa, obejmująca wszystkie działy rolnictwa. Z poszczególnych wystawców należy się wzmianka pp. Brodowskiemu i Snigerowi, funduszowi religijnemu, fabryce tytoniu w Zabłotowie itd. Imponującym przedmiotem jest wagon do przewozu drzewa firmy Koessemann i Kühnemunn (Juliusz Weiss, Lwów), przeznaczony dla bukowińskiej kolei lokalnej Czudyn — Koszczuja. Wystawa potrwa do 21 b. m.

✕ **Dodatki do rozkładów jazdy.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie wydała w tych dniach trzeci niemiecko-polski dodatek do ściennego i kieszonkowego rozkładu jazdy, obejmujący zmiany w ruchu pociągów osobowych na szlakach kolei państwowych w Galicyi. Dodatki do kieszonkowego rozkładu jazdy wydają bezpłatnie wszystkie kasy osobowe za okazaniem wspomnianego rozkładu, a dodatki do ściennego rozkładu jazdy można otrzymać również bezpłatnie w dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Wiedeń, 15 września. Cukier spokojny 21·50 do 21·60; cukier na grudzień 21·80 do 21·90; nafta w wagonach 26·80 do 26·90; nafta w beczkach 27·20 do 28·75; spirytus spokojny 59·40 do 59·60; spirytus płacono 59·20 do 60·—.

Budapeszt, 15 września. Pszenica na październik 11·38 do 11·39; pszenica na kwiecień 11·66 do 11·67; żyto na październik 9·39 do 9·40; żyto na kwiecień od 9·70 do 9·71; owies na październik od 8·— do 8·01; owies na kwiecień od 8·36 do 8·37; kukurudza na wrzesień 8·25 do 8·26; kukurudza na maj 7·36 do 7·37. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie przyjemniejsze; pogoda piękna.

Kronika lwowska.

Lwów, 15 września.

Stypendyum artystyczne. Wydział Kasyna miejskiego we Lwowie ogłasza konkurs na jedno stypendyum w kwocie sześćset (600) koron rocznie, na przeciąg lat trzech z fundacyi ś. p. dra Józefa Kazimierza dw. im. Malinowskiego. O stypendyum to ubiegać się mogą młode utalentowane artystki, względnie młodzi, utalentowani artyści, urodzeni w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, narodowości polskiej. Pierwszeństwo mają krewni lub powinowaci fundatora, a w braku ich ci, którzy dali dowody szczególniejszego uzdolnienia i znakomitych postępów w sztuce i chcieliby celem dalszego kształcenia się wyjechać za granicę. Zarazem się nadmienia, że o stypendyum to ubiegać się mogą także ci młodsi artyści (bez różnicy płci), którzy otrzymali już jedno stypendyum z fundacyi publicznych (jednak nie większe, niż z niniejszej fundacyi). Podania o powyższe stypendyum należy wnosić do wydziału Kasyna miejskiego we Lwowie, ul. Akademicka l. 13 najpóźniej do końca września b. r.

W teatrze lwowskim we czwartek najbliższy rozpoczną się występy pani Korolewicz-Waydowej i Heleny Oleskiej. Daną będzie „Aida".

Zmiany w lwowskiej dyrekcyi kolei. W przyszłym miesiącu obejmie urzędowanie w lwowskiej dyrekcyi w charakterze drugiego (administracyjnego) zast. dyrektora, radca sekcyjny Kazimierz Jounga. Obecny administracyjny zastępca dyrektora, radca rządu Karol Listowski rozpoczyna z 1 października kilkumiesięczny urlop, poczem po wysłużeniu przepisanych lat przechodzi na emeryturę.

Szkarlatyna a otwarcie szkół. „Gazeta lwowska" donosi: Rada szkolna krajowa, po wysłuchaniu zdania referenta sanitarnego, postanowiła nie odraczać otwarcia roku szkolnego w szkołach ludowych i w niższych klasach gimnazyów we Lwowie i w tych gimnazyach na prowincyi, w których otwarcie roku szkolnego dotąd nie nastąpiło, postanowiła natomiast wydać szczegółowe zarządzenia co do środków zabezpieczających rozszerzenie się epidemii szkarlatyny wśród młodzieży szkolnej. Zarządzenia te, które mają na celu zwolnienie niektórych uczniów od nauki szkolnej, będą wydane do Rad szkolnych okręgowych, dyrekcyj gimnazyów i wydziałów szkół przemysłowych. Te ostatnie szkoły mają być otwarte we Lwowie dopiero dnia 15 października br. Dzisiaj wyda Rada szkolna krajowa obszerny komunikat w tej sprawie.

Szkarlatyna we Lwowie. Epidemia szkarlatyny nie się nie zmniejsza, lecz sroży się ciągle z tą samą siłą, rozszorzając się na okręgi dotąd oszczędzone. Według „korespondencyi ratuszowej" zdarzyło się w dwóch ostatnich dniach, 12 i 13 września nowych wypadków 30; zgonów było 4. Ogólna liczba dzieci chorych na szkarlatynę wzrosła już do 301. Magistrat uwzględniając opinię miejskiej komisyi sanitarnej, uchwalił odroczyć naukę w miejskich szkołach ludowych i wydziałowych na dalszych dni 14.

Banda opryszków przed sądem. Podczas wczorajszej rozprawy przesłuchiwano dalej świadków. Świadkowie powołani na uboczne okoliczności mordu tuligłowskiego stwierdzili, że Czabakowej nie widzieli wśród szajki, gdy ta wracała po mordzie. Bernard Keller, właściciel szynku przy ulicy Grodeckiej, poznaje Czabaka jako tego, który z żoną przybył do niego dnia 23 marca i pił dużo, dopokąd go tam nie aresztowano. Inni świadkowie opowiadają o aresztowaniu Czabaka. Następnie zgłosił się Tyszyk, mówiąc, że chce jeszcze raz zeznawać i powiedzieć teraz całą prawdę. Nie dodał jednak wiele nowych szczegółów, przecząc dalej stanowczo, jakoby sam brał udział w morderstwie, twierdząc, że Czabak tylko mordował. Czabak energicznie przeczy, oskarżając o to Tyszyka.

Repertoar teatru lwowskiego.
We środę: „Nerwowi".
We czwartek: „Aida".

Ostatnie wiadomości.

— **Baron Beck o reformie wyborczej do Sejmów:** Wczoraj zjawiła się pod przewodnictwem posła do Rady państwa Nemeca deputacya u prezydenta ministrów, aby otrzymać wyjaśnienia co do stanowiska rządu w kwestyi reformy wyborczej do Sejmu czeskiego.

Prezydent ministrów oświadczył, że wypracowany został nowy projekt, tworzący przedmiot rokowań. Rokowania te prawdopodobniej w najbliższym czasie zostaną ukończone. Dalej oświadczył prezydent gabinetu, że rząd zdecydował się na ogólną kuryę, w której jednak mieliby głos tylko ci, którzy w innych kuryach są wykluczeni od prawa wyborczego. Nadto oświadczył, że wszystko uczyni, żeby reformę wyborczą możliwie szybko przeprowadzić; jednakże wszelkie demonstracye na korzyść powszechnego prawa wyborczego do Sejmu byłyby bezskuteczne, ponieważ rząd nie zmieni swego stanowiska pod naciskiem manifestacyi. Podobne manifestacye mogłyby tylko ujemnie na sprawę oddziałać.

Otwarcie Sejmu.

(Telegramy „N. Reformy" z 15 września.

Lwów. Gdy marszałek wygłaszał ustęp o śmierci śp. hr. Potockiego, prawie wszyscy posłowie powstali ze swych miejsc. Oczy wszystkich obecnych zwróciły się w tej chwili na Ukraińców. Moskalofile ostentacyjnie powstali. Wśród Ukraińców zauważono pewne wahanie się. Powoli wstali posłowie Oleśnicki, Kost Lewicki, a za nim i inni posłowie ukraińscy, jeden tylko z nich Dumka, nie wiedział co robić, chwilami stał, potem znów siadał.

Ustęp mowy o reformie wyborczej do Sejmu powitali demokraci brawami, ustęp ów zaś o reformie gminnej aplaudował cały Sejm. Szczególniej wielkie zadowolenie okazali posłowie ludowi, gdy marszałek mówił o połączeniu obszarów dworskich z gminami.

Potem namiestnik Bobrzyński przemówił jak następuje:

Łaską Najjaśn. Pana mianowany namiestnikiem Galicyi, objąłem ten urząd z silnem postanowieniem utrzymania w kraju publicznego spokoju i poszanowania władzy. Wdzięczny jestem społeczeństwu, które oceniwszy grozę położenia, wywołaną tragicznym zgonem mego nieodżałowanego poprzednika, połączyło się ze mną w tem postanowieniu utrzymania spokoju, zawiesiło nawet walki stronnicze i ułatwiło mnie niezmiernie zadanie. Nie potrzebowałem się uciekać do ostrzejszych środków. Gdzie groziło zakłócenie porządku, wystarczało wysłanie urzędnika namiestnictwa, perswazya i zwykłe zarządzenia. Kilka nieprzewidzianych wypadków oporu władzy miało charakter tak sporadyczny i lokalny, że z ogólnem usposobieniem umysłów nie było w związku i nie oddziałało szkodliwie na społeczeństwo.

W każdym z tych wypadków zarządziłem ścisłe dochodzenie przez wyższych urzędników namiestnictwa. Nietylko chciałem stwierdzenia samego zajścia, nietylko chciałem zbadania, czy i o ile organa rządowe ponosiły jaką winę, lecz także chciałem zbadać i możliwe usunąć przyczyny, które te zajścia wywołały. Nie może jednak namiestnictwo każdego gorętszego objawu życia publicznego, choćby urządzonego przez radykalne stronnictwa i stowarzyszenia, o ile trzymają się granic ustaw, brać zaraz za zagrożenie porządku publicznego. Obowiązkiem samego społeczeństwa jest działać przeciw takim objawom, o ile je za złe uważa. Gdyby władza brała na siebie to zadanie, to nie miałaby powagi i siły, wówczas, gdy obowiązek nakazałby jej wkroczyć, a powagę i siłę władzy mówca w całej pełni pragnie zachować.

Zachowując środki represyjne do wypadków koniecznej potrzeby, uważa namiestnik za środek o wiele skuteczniejszy do utrzymania porządku i powagi władzy dobrą administracyę, bezstronną i sprawiedliwą. (Brawo). Temu zadaniu mówca pragnie wszystkie swe siły poświęcić.

Namiestnik omawia zarządzony przez siebie podział namiestnictwa na cztery oddziały: gminny, techniczno-sanitarny, oddział kościelny, fundacyjny i stowarzyszeń, a wreszcie gospodarczy; dalej utworzenie 7 inspektoratów, które mają wykonywać kontrolę nad starostwami. Mowca podjął też akcyę celem powiększenia liczby starostw w szybszem niż dotychczas tempie. W dalszym ciągu wspomina namiestnik o najgłówniejszych staraniach i zarządzeniach, jakie dotychczas podjął celem zaspokojenia słusznych życzeń ludności i Sejmu. Dotyczą one dostarczenia drzewa z lasów państwowych dla ludności w powiatach bezleśnych, (Brawo), energicznego tępienia chorób epidemicznych, sprawy zanieczyszczenia wód przez odpadki z rafineryi nafty.

Dalej podjął namiestnik akcyę ratunkową wobec klęsk elementarnych, które w tym roku kraj nawiedziły; na razie akcyę tę podjęto na mniejszą skalę, później jednak okazała się potrzeba znaczniejszego jej rozszerzenia. Mowca akcyę prowadzi jawnie i jest przygotowany na krytykę, gotów przyjąć każdą życzliwą radę i wskazówkę. (D. c. n.)

Przy ponownej przemowie Badeniego, w chwili, gdy mówił o ś. p. Potockim, znać było ogólne wzruszenie, wielu posłów miało łzy w oczach. Pewne wrażenie wywołała „zajawa" (oświadczenie) posła Dudykiewicza, jak i wniosek Dzieduszyckiego, odraczający na znak żałoby posiedzenie. Bez wrażenia przeminęła „zajawa" Oleśnickiego.

Pierwsze posiedzenie Sejmu zakończyło się o godzinie 1 po południu; następne jutro o 10 przed południem.

Telefoniczne i telegraficzne
wiadomości „Nowej Reformy"
z dnia 15 września.

Sejmy krajowe.

Wiedeń. Prócz Sejmu galicyjskiego zbierają się dziś Sejmy: salcburski, styryjski, karyncki, morawski, śląski i czeski. Sejm czeski wzbudza największe zainteresowanie ze względu na bardzo naprężone w ostatnich czasach stosunki między Czechami a Niemcami.

Wiedeń. Poseł niemiecki, dr Maly, ogłasza w „Neue Fr. Presse" artykuł, stwierdzający, że ostatnie zajścia w Chebie i nominacya Czecha sędzią śledczym w tem mieście, groźne są dla reformy wyborczej w Czechach. Dzisiejsza ordynacya wyborcza zapewnia Niemcom znaczne korzyści i jej oni się nie zrzekną, nie zapewniwszy sobie korzyści innych.

Minister Prade oświadczył, że sesya Sejmu czeskiego przez zwołanie delegacyj na październik nie będzie przerwaną.

Praga. Dzienniki omawiają rozpoczynającą się dziś sesyę Sejmu czeskiego. „Narodni Listy" nawołuje posłów czeskich, aby się zgodzili tylko na taką reformę wyborczą, która opartą będzie na powszechnem prawie głosowania. „Bohemia" donosi, że starania o połączenie wszystkich posłów niemieckich w jeden klub, uważać można za dokonane. Dziennik ten sądzi, że wszyscy Niemcy pójdą teraz zgodnie w Sejmie przeciwko Czechom.

Praga. Także inne dzienniki zaznaczają, że Sejm czeski nie zbiera się pod dobremi auspicyami wskutek zaostrenia się sporu czesko-niemieckiego. W Sejmie uderza niezwykła mnogość nowych posłów, których jest 94. Najwięcej liczą ich czescy agraryusze, którzy mają obecnie 43 posłów i stanowią najsilniejszą partyę w Sejmie. Partya młodoczeska spadła do 38 posłów.

Czeska koncentracya.

Praga. W gmachu Sejmu zebrały się dziś wszystkie kluby czeskie na konferencyę. W zebraniu Młodoczechów brał udział minister Fiedler, agraryuszów — minister Praszek. Na wszystkich zebraniach poruszono konieczność połączenia się w jeden klub czeski, celem przeciwwagi wspólnemu klubowi niemieckiemu.

Zjazd ministrów.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych, baron Aerenthal, udaje się dzisiaj popołudniu o godz. 3 w towarzystwie ces. król. posła, bar. Gagerna, w odwiedziny do hr. Berchtolda na zamek Buchlau. — Także szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, dr Paweł Esterhazy, zaprzyjaźniony ściśle z hr. Berchtoldem, otrzymał od niego zaproszenie i udaje się do Buchlau równocześnie z bar. Aerenthalem.

O język czeski w sądownictwie.

Praga. „Deń" donosi, że prezydent wyższego sądu, Vessely, wyjechał znowu na urlop, a kierownictwo sądu objął radca dworu Rienesz, Czech. — Sądzą, że urlop ten jest następstwem stanowiska sądu wyższego co do przyjmowania podań czeskich przez sąd niemiecki w Chebie.

Manewry.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że po manewrach na Węgrzech odbędą się manewry flotylli na Dunaju i Sawie, które będą miały na celu odparcie ewentualnego ataku ze strony Serbii.

Przeciw ambicyom Niemiec.

Londyn. „Standard" zamieszcza ostry artykuł przeciw Bülowowi, z powodu jego wynurzeń we wczorajszym interwiewie. „Standard" zarzuca kanclerzowi, że cyframi, odnoszącemi się do flot angielskiej i niemieckiej wprowadza w błąd opinię publiczną. Dziennik angielski obstaje przy twierdzeniu, że Niemcy posiadają tendencye agresywne i dążą do aneksyi Holandyi, Belgii i Danii i przestrzega przed takiemi ambicyami.

Finanse rosyjskie.

Petersburg. Minister skarbu Kokowcew w rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył, iż istotnie zachodziła obawa, że budżet rosyjski na rok przyszły wykaże deficyt w kwocie 200 mil. rubli. Ale kiedy ministrowie przeprowadzili redukcyę etatów swoich resortów, deficyt znikł, a budżet, który w październiku zostanie przedłożony Dumie, wykaże nawet pewną małą nadwyżkę dochodów nad rozchodami. Wogóle wedle zapewnień Kokowcewa, sytuacya finansowa Rosyi nie jest bynajmniej rozpaczliwą. Krótko terminowe bony skarbowe, które mają obecnie obieg w Niemczech, zostaną wykupione, na który to cel zostanie zaciągnięta w r. 1909 nowa długo terminowa pożyczka.

Cholera w Petersburgu.

Petersburg. W ciągu ostatnich 24 godzin zmarło tu 36 osób na cholerę, a 138 zachorowało. Wszystkie szpitale przepełnione.

Zwycięstwo rewolucyi w Persyi.

Londyn. Donoszą tu z Tebris, że wczoraj została tam stoczona rozstrzygająca walka między rewolucyonistami a wojskami szacha, w której **wojska szacha zostały na głowę pobite** przez przewódcę rewolucyonistów Satarhana. Wojska szacha uciekły z placu boju w całkowitej rozsypce, ścigane przez rewolucyonistów.

Sprawa marokańska.

San Sebastyan. Hiszpański poseł wyjechał do Tangeru z poleceniem uznania Mulej Hafida.

Prognoza dla Galicyi zachodniej. (Telef. informacya centr. Biura meteor. w Wiedniu):
Czasami pochmurno, mierne wiatry, miejscami mgła poranna, chłodno, pogoda niejednostajna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Publiczne wezwanie!

W Nrach 32 i 37 „Monitora" zamieszczone zostały oszczercze korespondencye, mej osoby dotyczące, a redakcya owego pisma na prośbę moją o wyjawienie mi imienia i nazwiska oszczercy, listem z dnia 17 sierpnia 1908 odmówiła wyjawienia mi autora, zasłaniając się rzekomą etyką dziennikarską tego pisma, która, jak z tego listu się okazuje, pozwala jej umieszczać bez bliższego sprawdzenia oszczercze korespondencye, zakazuje zaś wyjawienia oszczercy bez jego zezwolenia.

Wobec tego pozostaje mi jedynie droga wezwania publicznie osoby, która redakcyi „Monitora" udzieliła informacyj do korespondencyi, zamieszczonych w nr. 32 i 37 „Monitora" z dnia 2 sierpnia względnie 6 września 1908 pod tytułem „Bez widoku na lepszą przyszłość" i „Kandydat do jubileuszowego odznaczenia", aby mi podała do dni 8 swoje imię i nazwisko, a nie wątpię, że, jeżeli miała czoło wystąpić przeciw mnie z podobnemi zarzutami, będzie miała także odwagę niniejszemu wezwaniu zadość uczynić.

Nowy Sącz, 9 września 1908.

Dr Maurycy Korbel, adwokat.

Dr Józef Surzycki
powrócił.

Anna Pastor
Maurycy Schreiber
zaręczeni
Kraków. **Podgórze.**

Giełda.

Wiedeń, 15 września. (Tel. „N. Ref."). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:			
austr. Zakł. kredyt.	641 50	Oblig. węg. indemn.	— —
węg. „ „	743 —	Renta majowa	96 40
Anglobanku	297 50	Austr. Renta kor.	96 40
Unionbanku	545 50	Węg. „ „	92 80
Laenderbanku	439 75	56 l. Listy T. kr. z.	93 50
Bankvereinu	517 50	4% Listy Banku hip.	93 85
Bodencredit	1066 —	4½% „ „ „	99 75
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	110 —
Kolei państw.	698 50	4% „ „ kraj.	93 75
„ południowej	121 50	4½ „ „ „	100 10
„ Elbethal	451 50	4% Gal. Obl. prop.	97 80
„ północnej	5135 —	4% Gal. poż. kr. 1893	94 75
„ Czerniow.	588 50	4% Poż. m. Lwowa	93 50
Alpiny	667 75	Losy tureckie	186 —
Rima Muranyi	558 50	Marki	117 43
Prag. Tow. żel.	2660 —	Ruble	252 —
Fabryki broni	554 —	Rosyjska pożyczka	96 50
Tureckie tytoniowe	402 —		
Gal. Tow. kop. n.	603 —		

Usposobienie: Po małych obrotach tendencya się osłabiła.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,
z 15 września (godz. 1 w południe.)

	płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
I. Waluty.		
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 25	95 75
Dwudziestofrankówki w złocie	19 06	19 16
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 75
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 40	100 40
4% „ „ „ „	93 75	94 75
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „ „	93 75	94 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	93 25	94 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 30	98 30
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 25	95 25
4% „ miasta Lwowa	91 75	92 75
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% „ kolejowe	94 —	95 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	105 —	115 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	566 —	572 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	558 —	562 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	96 10	96 90
4% „ „ srebrna	96 40	96 90
4% renta koronowa austryacka	96 40	96 90
4% „ „ węgierska	93 —	93 50
4% „ austryacka w złocie	116 —	116 50
4% „ węgierska „	111 20	111 70

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

WAŻNE dla powracających z wód! POZNAJCIE SWOICH!

Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu

otwarta od dnia 29 sierpnia — zamknięcie z końcem września. 4364 9 10

Za 2000

4000 koron za rok. Interes pewny, pożyczka bez gwarancyi materyalnej. — **P. H. L.** poste rest. **Kraków.** 5037 2 3

Pół wieku blisko prowadząc moją **HERBATĘ z Rączką,** znalazłem uznanie P.T. Publiczności, dowodem coraz to większe jej zapotrzebowanie. Starałem się nabywając i sprowadzając **HERBATY** pod warunkami możliwie korzystnymi, zadawalniać się małym zyskiem.

Jednak od kilku miesięcy **HERBATY** znacznie podrożały, wobec czego niektóre tańsze gatunki w cenie podnieść musiałem, a pragnąc utrzymać nadal dobrą opinię moich **HERBAT z Rączką** i nie zastępując ich gatunkami wątpliwej jakości, polecam zmiany te uwzględnieniu P. T. Publiczności.

HERBATY z Rączką są wszędzie do nabycia.

JULIUSZ GROSSE
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Przestrzegam przed naśladownictwem i podrabianiem mojej marki ochronnej. 3556 32 0

Anglik

powraca 1-go września i rozpoczyna kurs lekcyi zbiorowych oraz pojedynczych, metodą najlepszą. Św. Jana 1, II p. na prawo. 4530 6 6

Wielki gramofon

z tubą kwiatową, koncertowym membranem, bez skazy, za co się ręczy, prawie nowy, niezwykle głośna reprodukcya — z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania za 36 koron z wszystkiemi przynależytościami. Kosztował 120 kor. Może być przesłany tylko za zaliczką. Zgłoszenia w języku niemieckim. — **Pinkus, Wiedeń, II., Taborstr. 22.** 4431 8 10

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 4691 40 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepiano

Zmiana lokalu.

Fabryka stor i żaluzyi

Władysława Pędziwiatra

została przeniesioną z ul. Zwierzynieckiej L. 8 **do Dębnik, ul. Kościuszki L. 15, I p.,** naprzeciw kapliczki. — Dla lepszej dogodności P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia **Reim i Ska.** 4418 8 12 Z poważaniem **W. Pędziwiatr.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

„WISŁA"

Śląsk austr., w górach Beskidach. Pensyonat w willi „Maja" odpowiednio zaopatrzony na zimę, otwarty jest przez rok cały. Ceny umiarkowane. Wiad.: Zarząd „Mai" przez Ustroń, w Wiśle. 4389 12 12

NOWA PRACOWNIA
sukien damskich i ubrań dziecięcych

poleca się względom Szanownych Pań. **ul. św. Anny 4, II p.** 4549 8 12

Do wynajęcia

od 1-go października 2—3—4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, nyże dla służących. Elektryka. Przy ul. Siemiradzkiego l. 3a. 4329 18 25

Merańskie winogrona kuracyjne

wysyła w 5 kg. koszykach po K 3·60 za zaliczką co dzień od 2-go sierpnia do października, opłatnie do każdej poczty austro-węgierskiej **Alojzy Libardi,** wysyłka owoców i winogron **Untermais-Meran.** 4217 25 30

Niema już!

krótkowidzów, dalekowidzów i cierpiących na oczy. Jedyny i wyłączny na świecie środek, który usuwa zmęczenie oczu. Znika potrzeba noszenia okularów. Niedościgniony środek na wzrok osłabiony wiekiem, nawet 60-letnim. Broszurę z objaśnieniem wysyła darmo **V. Lagala, Vico 2, S. Giacomo 1, Napoli** (Neapol, Włochy). 2991 17 50

Rutynowany, zdolny, starszy

buchalter-bilansista

poszukuje od 1-go października b. r. posady buchaltera, rachmistrza lub urzędnika biurowego. — Zgłoszenia pod „44" poste restante **Zakopane.** 4859 3 3

Pozostaję nadal w Krakowie i udzielam lekcyj prywatnych. **M. Tschapkówna,** Pędzichów 18, I p. 4746 6 7

Obiady

wydaje się w domu i poza dom. Cena przystępna. **Felicyanek 15, II p. na prawo.** Tamże pokój do wynajęcia. 4798 5 7

Irena Rużycka

b. uczennica prof. Wlczek-Jäger, udziela **nauki śpiewu solowego** jak dotąd przy **Karmelickiej 56, II p.** Zgłoszenia od 11 do 1 i od 3 do 4. 4759 6 6

Realność

obejmująca dom, stodołę i t. d., oraz parcelę budowlaną 1¼ morga w Łobzowie l. 49, jest do sprzedania. Wiadomość: Michał Tomsa, Prądnik Biały 30 (poczta Prądnik Czerwony). 4760 8 10

Przygotuję do egzaminów gimn. lub matury. Warunki przystępne dla zamożniejszych. **A. B.,** Słowiańska 2, I piętro. 4837 5 5

Droguistka

z ukończoną praktyką, poszukuje posady od 1-go października. Wiadomość do 20-go września w drogueryi w Szczawnicy. 4806 4 5

Zarząd ogrodów
Książąt Sanguszków w Gumniskach
p. Tarnów

posiada 20.000 drzewek owocowych wysokopiennych, półpiennych i karłowych w różnych formach do sprzedania w cenie od 70 groszy do 5 koron za sztukę. Oprócz tego wspaniałe okazy osobliwych paproci w cenie od 2 do 100 koron za sztukę. 4866 4 5

Na żądanie wysyła się cennik opłatnie.

Do sprzedania zaraz Willa parterowa, solidnie i na żelaznych szynach zbudowana, 4 pokoje, przed., kuchnia, strych, piwnica, z frontu weranda, ogródek, metal. ogrodzenie, dachówką kryta, murowana. — Cała parcela ma około 140☐ sążni, studnia z dobrą wodą, o 12 minut pieszo od rogatki oddalona. — Kapitał potrzebny do kupna 14.000 kor. — Całość ładna i bardzo schludna. — **Dzierżawa!** Majątek 450 morgów, pierwszej jakości gleby, rodzącej tytoń, bur. cukr., rzepak, ect., — robotnik łatwy i tani; 5 klm. od stacyi kolei. — Do objęcia od 1-go marca 1909 na lat 6 — po 32 kor. z morga, (circo). — Kaucya 12.000 koron. — **Do sprzedania!** folwark, obszar 160 m. najlepszej pszennej gleby, w tem 10 morg. ogrodów, reszta las. — Budynki dobre, z ładnemi inwentarzami. — Kupno to możliwe z gotówką do 60.000 koron — Wiadomość: **Antoni Krasuski,** Floryańska 43 I p. Kraków. **Agencya sprzedaży dóbr i biuro służby.** 4778 3 3

Winogrona

słodkie jak miód wysyła w 5 kg. koszykach za 2 K 40 h loco Soltvadkert, **Farkas E.,** właściciel winnicy, **Soltvadkert** (Węgry). 4764 9 10

Osoby zasługujące na kredyt

mogą nabyć na małe raty najznakomitsze dzieła pisarzy polskich i obcych.

Katalogi bezpłatnie.

Zast. księgarń nakładowych polskich.

Lwów, Fach pocztowy 11. 4731 4 10

Uczeń

z ukończ. IV kl. gimn., zamiejscowy, potrzebny do praktyki w Pierwszym Składzie aptecznym w Krakowie, Stradom 7. 4617 9 0

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów

VICHY

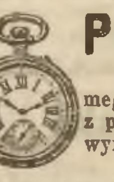
Własność rządu francuskiego.

Zawsze należy zapytać się ordynujących lekarzy, z którego z trzech zdrojów **Célestins, Grande-Grille, Hôpital** pić należy. Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i w aptekach. — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośn. zdroju. 2667 7 9

Najlepsze skórkowe rękawiczki

własnego wyrobu, jakoteż i szelki poleca tanio Hurtowna sprzedaż rękawiczek. Dla P. Kupców odpowiedni opust.

OTTON PROKSCH
Grodzka 31, Kraków. 4598 7 10



Proszę zażądać

gratis i franko mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. **w Brüx Nr. 1390 (Czechy).** Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 34 60

Franciszek HOLUB
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 6
Pierwszorzędna pracownia sukien i konfekcyi damskich

zawiadamia P. T. Panie, że 4998 1 6

już nadeszła piękna kolekcya próbek

modnych i tanich materyałów, z których wykonywam:

SUKNIE wizytowe, spacerowe, wieczorowe, ślubne, **BLUZY I HALKI** gustownie i krojem francuskim	**KOSTYUMY, ŻAKIETY, Wierzchy do futer, AMAZONKI, Płaszcze teatralne, „Sortis de Bal" i t. p.** według najnowszych fasonów

Wszelkie zamówienia wykonywuję pod własnym kierunkiem gustownie, starannie i punktualnie, o czem świadczą setki listów pochwalnych z całego kraju.

Próbki i żurnale na żądanie wysyłam opłacone :: Ceny bardzo przystępne.

Nie ulega wątpliwości

że

Żyto BAHLSENA „Tryumf"
„ BAHLSENA „Elite"
„ BAHLSENA „Askania"
„ BAHLSENA „Goliat"
Pszenica BAHLSENA „Kolbiasta Imperial"
„ BAHLSENA „Perłówka złota"

uznane są przez tysiące bezstronnych rolników za pierwszorzędne odmiany zbóż szlachetnych.

Do nabycia tylko u hodowcy
:: w gatunku prawdziwym i oryginalnym. ::

We własnym interesie proszę żądać:

Cennika oryginalnego hodowli Bahlsena.

Dom rolniczo-produkcyjny

ERNEST BAHLSEN

Kraków ulica Karmelicka l. 23. 4917 3 3

Nadzwyczajna Loterya państwowa.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna Loterya Jubileuszowa

na cele dobroczynne c. k. obrony krajowej i żandarmeryi.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **17.984 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **513.760 koron.**

Główna wygrana:

200.000
KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 22 października 1908.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.
4512 5 10 (Oddział loteryj państwowych).

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 99 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107.** 4683 141 0

Stara i znana

firma w Bordeaux
win i koniaków

właścicielka słynnych winnic w St. Emilion (Gironde) poszukuje **zdolnych zastępców z dobremi stosunkami** do sprzedaży swych wyrobów. **Korzystne warunki.** — Zgłoszenia przyjmuje p. **Ferdynand Bouffard,** 5, rue de la Gare, Bordeaux (Francya). 4861 3 4

Katolicki Zakład rysowniczy

„POLONIA"

ulica Szewska 17, I. piętro,

znacznie powiększony. 100 monogramów do wyboru, wybija wzory do haftu i monogramy. — Dla szkół ceny najniższe. 4887 3 6

Od 15 września b. r.

Dwa pokoje umeblowane słoneczne, frontowe, z obiadami lub z całem utrzymaniem, za przystępną cenę do wynajęcia. Wejście osobne. Szlak 6. Stróż wskaże. 4883 4 4

Poszukuje się pożyczki na drugą hip. pewną, w wys. 5000 K. Zgłoszenia pod **J. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4881 5 7

Utrzymanie i opiekę

znajdą panienki w domu katolickim tuż przy Rynku. Wiślna 2, II p. Z Gadomskich Rola Gołowska. 4910 4 4

Panienka inteligentna

poszukuje odpowiedniej posady za skromnem wynagrodzeniem (najchętniej w Krakowie). Na żądanie mogłaby złożyć kaucyę lub też dać poręczenie. „Marya" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4904 3 3

Mieszkanie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia lub 3 pokoje I p., w Podgórzu, ul. Krakusa Nr 6, tuż obok kościoła zaraz do wynajęcia. 4911 4 5

Student VI kl. gimn.

poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego jak najrychlej. — Wiadomość: Jan Bielecki, ulica Ks. Marka 17, w Dębnikach. 4924 4 6

Dr Smoleń

Adwokat w Chrzanowie,

poszukuje **koncypienta.** 4945 2 1

Pokój kawalerski

o 2 oknach z osobnem wejściem, eleg. umebl., ewent. z fortepianem od października. **Fortepian** do wynajęcia. Zwierzyniecka 8, II piętro. 4925 3 3

Zaraz do wynajęcia

pokój frontowy. Tamże obiady tanie i dobre. Krupnicza 16, II p. Wiadomość tylko na II p. 4956 3 5

Poszukuję pokoju

z przedpokojem ewentualnie i łazienką możliwie blisko rynku. Zgłoszenia do Administr. „N. Reformy" pod **S. N. 123.** 4951 3 3

Starszy pomocnik ogrodniczy

obeznany dokładnie z hodowlą roślin szklarniowych, znajdzie pomieszczenie od 1 października w większym zakładzie ogrodniczo-handlowym.

Zgłoszenia wraz z podaniem warunków i odpisem świadectw przesyłać pod adresem: **Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie.** 4964 2 3

Panowie akademicy

p. studenci lub panie, znajdą bardzo dobre i wygodne pomieszkanie u inteligentnej wdowy z całem utrzymaniem lub bez. Ul. Karmelicka l. 44, III p., zgłoszenia od 10 do 1 i od 3 do 6. 4982 2 8

Józef Gabryś

masażysta egzam.

na c. k. Klinice chirurgicznej Prof. Dra Kadera z długoletnią praktyką, posiadający chlubne polecenie od Dyrekcyi Kliniki, wykonuje wszelkiego rodzaju masowania, przeprowadza kuracye hydropatyczne, stawia bańki, pielęgnuje chorych. **Kraków, Mikołajska 10, I p, oficyna.** 4935 3 6

Pokoju bez mebli

przy inteligentnej rodzinie poszukuję. Zgłoszenia pod **„Urzędnik"** poste restante **Kraków.** 4929 3 5

Winogrona kuracyjne

wielkie, słodkie, najszlachetniejszy gatunek deserowy, co dzień świeżo rwane, 5 kg. K 2·45. **L. Altneu,** Versecz 8, Poł. Węgry. 4932 2 10

Cebulki białych lilij są do sprzedania po 20 halerzy za sztukę. Wiadomość: ul. Piotra Michałowskiego l. 2. 4877 5 6

Generalna agencya

wielkiego, starego Towarzystwa ubezpieczeń na życie i dla dzieci, dla którego z powodu niskich taryf pracować łatwą jest rzeczą, jest do oddania istotnie zdolnemu, obrotnemu mężczyźnie, mającemu dobre stosunki. Do ożywienia interesu udziela się wielkiego poparcia, jeżeli właściciel jest świadomym celu, skrzętnym mężczyzną. Wymagana kaucya 3000 K. Korzystna sposobność dla zdolnych inspektorów do osiągnięcia stanowiska. Zgłoszenia pod **W. B. 1357,** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 5004 2 2

Urzędnik

w średnim wieku, kat., Polak, z dochodem rocznym 5000 K, z prawem do dalszego awansu i do emerytury z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Posag, który będzie odpowiednio zabezpieczony do 15.000 K wymagany. Rzecz traktuje zupełnie seryo a za dyskrecyę ręczy słowem honoru.

Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe nadsyłać należy pod adresem „Szczęście" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4814 6 6

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 4236 16 30

Słuchacz praw, absolwent Akad. handl. nader energiczny i pracowity, poszukuje biur. zajęcia. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod **„Zajęcie 13"** poste restante **Kraków.** 4989 2 3

MEBLE

używane zakupuję. Kto ma do sprzedania, proszę zgłaszać ustnie lub przesłać kartkę. Przyjmuje stróż domu ul. św. Jana 6. 4987 2 3

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyi i konwersacyi angielskiej, francuskiej, niemieckiej, włoskiej i muzyki. Wiadomość: Dolne Młyny 3, I piętro. 4930 3 4

Czekolada królewska

wyborowa, wyrób własny — poleca **CUKIERNIA** 2394 49 0 **ADAMA PIASECKIEGO**

Długa 10, Floryańska 2, Kraków.

Dr Goldmann

adwokat w Brzozowie,

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Posada do objęcia od 1 października 1908 r. 5005 2 2

Psa

pudla czarnego sprzedam tanio. Ulica Bracka l. 5, u stróża. 4986 2 3

Młody muzyk

udziela lekcyi gry na skrzypcach pod przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość w szkole muzycznej prof. Steina, Floryańska 37. 4928

Suknie i konfekcyę damską wykonuje się poprawnie po przystępnych cenach. Kraków, ulica Felicyanek l. 12. 4950 3 3

Pomocnik handlowy

poszukuje posady w handlu delikatesów lub sklepie korzennym. — **K. S.** poste restante **Kraków.** 4976 2 2

Krakowski Bank komercyalny

poszukuje zdolnego kierownika z praktyką bankową, władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya. Plac Dominikański 5. 4981 2 2

Rutynowany

kandydat notaryalny

poszukuje posady. Zgłoszenia **„Kandydat"** kancelarya Prochaski, Rzeszów. 5006 2 3

3 pokoje

wysokie, suche, widne oraz kuchnia, na wysokim parterze, za przystępną cenę do wynajęcia. Nowa Wieś, Willa l. 83, 8 minut za Parkiem Krak. Wiadomość: Jan Nagel, Kraków. Szczepańska, sklep.

Osoba w średnim wieku, potrzebna do ugotowania i wydania obiadu, po południu do nadzoru w sklepie. Zgłoszenia **W. 30.** poste restante **Kraków.** 5009 2 10

Bilard Seiferta

z wszelkiemi przyborami, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość: M. Suski, Handel Delikatesów, Grodzka 46. 4954 3 3

200 koron

i więcej dam za wyrobienie mi posady rządowej stałej. **N. W. 102.** poste restante **Kraków.** 5012 2 7

Piękny, luksusowy

rower

nowy, najlepszej marki sprzedam tanio. Magazyn A. B. C., ul. św. Anny 5. 4915 3 3

Młoda

inteligentna, wszechstronnie wykształcona panienka z dobrej rodziny, życzyłaby sobie przyjąć miejsce u starszej pani jako towarzyszka, najchętniej do podróży. Zgłoszenia proszę nadesłać pod **M. T. 100.** poste restante **Hohensalza (Inowrocław), Posen.** 4992 2 2

Dyplom honorowy na Wystawie w Krakowie w r. 1901.

W. Sznajdrowicz, Kraków

Rynek A-B, l. 45, I p. (nad apteką pod „Białym Orłem"). **Filia w Krynicy pod Zamkiem l. 234,** poleca Szanownej P. T. Publiczności

Peleryny Zakopańskie i Tyrolskie

damskie i męskie **po złr. 6·50** oraz wielki wybór **Serdaków**

i wszelkich stroi Zakopańskich!

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. 1996 24 0

Krajowe „Mydło Macierzankowe"
tylko W. Bracha z Tarnowa.

Najlepsze mydło toaletowe. Mydło Macierzankowe **jedyny niezawodny** środek przeciw wszelkim wyrzutom, pękaniu i szorstkości rąk. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry, pryszcze, wysypkę, łupież głowy i t. p. niszczy radykalnie. **Cena 1 mydełka 60 hal.** do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas" Kraków ul. Długa Nr 16.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.